Nr. 203 (z dod. por.). Dnia 25 lipca. Sroda. Dnia 13 (25) lipca 1894 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

— Jutro, jako w oktawę uroczystości św. Wincentego à Paulo, założyciela zakonu księży misjonarzy, sióstr miłosierdzia i domów dla podrzutków; odprawione będzie solenne nabożeństwo w kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

— Jutrzejsza doroczna uroczystość św. Anny, Matki Najśw. Panny Marji, obchodzona będzie solennie w kilku kościołach tutejszych, oraz znajdujących się po za miastem.

Najsolenniejsze nabożeństwo z odpustem zupełnym odprawione będzie w kościele (po-bernardyńskim) jako pod wezwaniem św. Anny zostającym. Uroczystość rozpocznie solenna wotywa o godzinie 10-ej zrana, następnie wyjdzie suma z kazaniem i nieszpory także, oraz z procesjami.

W innych kościołach, jak: św. Jacka (po-dominikańskim), N. Panny Mhrji Loretańskiej na Pradze całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami odprawione będzie w nadchodzącą niedzielę.

Również w niedzielę odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa ku czci św. Anny w kościołach: w Wilanowie, w Kobyłce i Grodzisku,

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawione będzie solenne nabożeństwo ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem św. Anny, o godzinie 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przed kilku tygodniami rozeszła się pogłoska, iż poseł austrjacko-węgierski przy Watykanie, hr. Revertera, ma się podać do dymisji, a raczej nie powróci więcej na swoje stanowisko poselskie po upływie urlopu. Przyczyną dymisji miała być niezręczność, jakiej dowody dał hrabia w czasie układów o śluby cywilne na Węgrzech. Pogłoska ta była pozbawiona podstawy choćby ze względu, iż powód ustąpienia był najzupełniej fałszywy. Hr. Revertera nie mógł wykazać niezręczności w Rzymie, bo ze Stolicą apostolską wcale o śluby cywilne nie rokował, bo, jak wiadomo, rząd austrjacki bezpośrednio układał się w tej mierze z biskupem węgierskim.

Jednocześnie mówiono, iż poseł austrjacko-węgierski w Bukareszcie, hr. Gołuchowski, ma również ustąpić ze stanowiska z powodu, że względem objawów irredenty rumuńskiej miał w ostatnich czasach postępować sobie chwiejnie i bez należytej energji. Na stanowisku posła miał go zastąpić Teodor hr. Zichy. Ale i ta pogłoska okazuje się najzupełniej fałszywą. Hr. Gołuchowski ze względów zdrowia od roku już bawi na urlopie, nie mógł tedy postępować sobie chwiejnie względem rumuńskiej irredenty, bo ta najgłośniej mówiła i najenergiczniej działała w ciągu roku ubiegłego, a więc podczas urlopu posła austro-węgierskiego w Bukareszcie. Przeciwnie hr. Gołuchowski przez czas swojego ośmioletniego w Bukareszcie pobytu zasłużył sobie na najwyższe swojego rządu zaufanie. Sfery urzędowe o kandydaturze Teodora hr. Zichy na posła austro-węgierskiego przy dworze rumuńskim nic dotychczas nie wiedzą.

Zatarg japońsko-chiński zaognił się w ostatniej chwili, o ile dowierzać można telegrafowi, roznoszącemu *via* Londyn wieści sprzeczne z sobą albo bardzo bałamutne. W każdym razie depesze prywatne, nadchodzące z Szanghai, twierdzą uparcie, iż wojna pomiędzy dwoma najpotężniejszemi państwami Wschodu azjatyckiego wybuchła. Wieści tej przeczą posłowie chińscy i japońscy w stolicach europejskich. Bądźcobądź położenie na Korei pogorszyło się znacznie, czego objawem z jednej strony są przygotowania orężne, czynione przez Chiny, z drugiej zaś usposobienie ludności na Korei.

Japonja opiera się wszelkim propozycjom pokojowym Chin, może dlatego, że król koreański w ostatniej chwili urzędownie zwrócił się do rządu chińskiego o opiekę, czem zamanifestował dobitnie władczy Chin charakter, o który politykom z Pekinu najbardziej idzie. Dziś Chiny mają prawo same przemawiać w imieniu króla Korei, co znakomicie ułatwia dyplomacji chińskiej zadanie. To też przybiera dyplomacja chińska postawę bardzo wyzywającą, gdy kategorycznie żąda, aby japońskie okręty wojenne miały zabroniony wstęp do portów koreańskich, otwartych dla okrętów obcych na zasadzie traktatów międzynarodowych.

Jednym z najważniejszych faktów chwili bieżącej jest zajęcie miasta i fortecy Kassali przez jenerała Baratieri, komendanta wojsk włoskich w kolonjach erytrejskich. Jest to jeden z najżwawszych kroków europejskiej polityki kolonjalnej w sprawie ograniczenia lub stanowczego złamania potęgi Mahdiego z Omdurmanu, potęgi, która w ostatniem dziesięcioleciu nagle wzrosła do potężnych rozmiarów i gospodarującym po Afryce państwom europejskim co chwila miesza szyki.

Kassala-el-Luz zawsze odgrywała znaczną rolę

98)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Nawet teraz. Wszak bardzo być mogło, że Leszczyc, zanim na niego napadł, był już u Janiny, albo potem poszedł i wywarł na niej swą zemstę. A on nawet nie czuł się w obowiązku stanąć w jej obronie! Może Leszczyc zamordował ją?... Był zmieniony do niepoznania, drżał cały, miotany bezprzytomną wściekłością. W takim stanie wszystko możliwe... Przez chwilę w umyśle Przemskiego zarysował się obraz tej pięknej, ponętnej, uroczej kobiety, nurzającej się w kałuży krwi, zamordowanej, stygnącej, z oczyma w słup, z rozdartą piersią!

Wzdrygnął się. A nie! to być nie może... I znowu chwila wahania: pójść do niej, dowiedzieć się, przyjść jej z pomocą...

Wstał już i znowu się wstrzymał. Narażać się na ponowne spotkanie z Leszczycem stanowczo nie chciał. Zdecydował się na półśrodek — napisał do Janiny.

Na ćwiartce papieru szybko nakreślił:

„Twój mąż wie o wszystkiem. Jest we Lwowie. Z tego powodu trzeba być ostrożnym. Nie wychodź nigdzie i miej się na baczności. Dzisiaj być nie mogę, gdyż *on* w okolicach hotelu czatował. Zapewne i jutro nie będę. Przyśpieszenie wyjazdu konieczne. Rozmów się z ojcem stanowczo, gdy przyjdzie, zapewne jutro rano.—*Roman.*"

Kartkę tę zakleił w kopertę, zaadresował a wyszedłszy do przedpokoju, obudził służącego i kazał natychmiast zanieść list do Angielskiego hotelu.

— Czekać na odpowiedź!—polecił.

— Tak najlepiej—myślał.—Janina będzie uprzedzona, dowie się, dlaczegom nie przyszedł i dlaczego jutro przyjść nie mogę. To już zresztą przygotuje na możliwą katastrofę, a ja z odpowiedzi jej będę mógł wnosić, jak w danym razie się zachowa. Będzie to dla mnie samego wskazówką w postępowaniu jutrzejszem.

Aby zabić czas dręczącego oczekiwania na odpowiedź, siadł znów pisać listy.

Naprzód do dwóch bliższych swoich znajomych we Lwowie, prosząc ich, aby nie odmówili mu swych usług w ważnej sprawie honorowej.

Na trzeciej kartce napisał:

„Odebrałem sobie życie, bo nie wiem, po co miałbym żyć?"

— Zawsze to lepiej—szepnął — napisać to wcześnie, niż w ostatniej chwili przed pojedynkiem. Wówczas to denerwuje niepotrzebnie; dziś jeszcze na żart wygląda.

Kartkę tę schował do pugilaresu, przyczem z zupełną przytomnością zbadał jego wnętrze i przejrzał rachunki.

Uśmiechnął się.

— Jeżeli to będzie kres—rzekł—to w porę nadchodzi. Bez greparowskiej sukcesji i roku bym nie zdołał wyżyć tym mizernym groszem. Nowych eksperymentów nie chcę, nudzi mnie już to, a jeśli Janina i Woryski zawiodą, no, to... *après moi le déluge!*

Wszedł służący w strojnej liberji strzeleckiej. Przyniosł kartkę od Janiny.

A więc nic się nie stało!

Na niezapieczętowanej kartce było tylko słów kilka nakreślonych ołówkiem, w widocznym pośpiechu.

„Zrozumiałam intencje. Nic nie wymagam dla siebie i o siebie się nie lękam. Ale bądź co bądź pan z mężem moim bić się nie możesz i nie będziesz. Przypominam, dane słowo. Wyjazd nie ode mnie zależy."

Przemski ramionami ścisnął. Dziwne te kobiety mają pojęcia! Bić się nie będziesz... Wyborne gadanie!...

Prawda! Wczoraj jeszcze przyrzekał uroczyście. Nie wiedzieć zkąd przyszło to Janinie do głowy, właśnie w chwili, gdy on, głośno myśląc, kreślił piękne obrazy przyszłości na swobodzie, za granicą, po zdobyciu miljonów spadkowych.

Janina słuchała nie słysząc, roztargniona, a potem nagle przerwała i zaczęła mówić o możliwości spotkania się i starcia z Leszczycem, poczem gwałtownie, natarczywie domagała się od niego przyrzeczenia, iż w żadnym razie pojedynku nie przyjmie.

Zbywał to zrazu żartem, a gdy Janina coraz natarczywiej domagała się słowa, przedstawiał, perswadował, a wreszcie uległ—przyrzekł. Co miał czynić? Ona była wówczas taka piękna! taka piękna! Wyglądała tak ponętnie i umiała to zręcznie przedstawić.

— Tej jedynej ofiary—mówiła—żądam od ciebie. Czyż nie jestem jej warta?

Bagatela! A czy wie ona, co znaczy u mężczyzny poczucie poniesionej zniewagi? czy przedstawiła sobie, że odmówienie zadośćuczynienia w takich wypadkach piętnuje go raz na zawsze i wszędzie, wobec wszystkich... To niepodobna. On sam zresztą nie zniósłby myśli, że publicznie wyrządzoną sobie zniewagę, na której samo wspomnienie krew się burzy, puścił płazem. Tchórzem nie był nigdy i tej roli nie przyjmie za nic; tem bardziej, że byłaby zupełnie bezcelową. W razie zupełnego rozbicia się planu nie miał i tak co robić w życiu; w razie powodzenia, to jest, gdyby w pojedynku ocalał, a Janina wraz z ojcem zgodziła się iść za nim po greparowskie miljony, on chciał mieć życie zupełnie swobodne, nie popsute żadnem mętnem wspomnieniem, iść w świat z podniesionem czołem, bez potrzeby ukrywania haniebnego czynu, bez obawy, że go gdziekolwiek spotkać może zasłużona obelga...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

w walkach, które w okolicach Nilu staczali egipcjanie lub anglicy. Samo założenie miasta pozostaje w związku z wyprawami wojowniczemi. W r. 1840-ym Ahmed Pasza, synowiec Mehemeta Ali'ego, który miał polecenie podbicia królestwa Senaar, w pobliżu Chartumu, założył na wysokich skałach Kassali obóz obronny. Z obozu niebawem wyrosło miasto. Ztąd właśnie egipcjanie otaczali opieką drogi handlowe, prowadzące z wybrzeży erytrejskich do Sudanu. Po zajęciu Kassali przez mahdystów ruch handlowy ustał na czas bardzo długi. W ostatnich dopiero latach zaczął się ożywiać potrosze, a było już wówczas niewątpliwem, iż w razie zajęcia Kassali przez wojsko włoskie cały handel z Sudanem południowo-wschodnim skoncentrowałby się w Massawie.

Jednocześnie wzrost Kassali byłby połączony z upadkiem Suakimu pod względem handlowym. Nie uszło to uwagi anglików, wielce w handlu suakińskim zainteresowanych, boć Suakim jest dziś prowincją angielko-egipską. W układach angielsko-włoskich z r. 1890-go Kassala była kością niezgody. Ostatecznie zgodzono się na układ następujący: włosi, jeżeli uznają za konieczne obronę interesów erytrejskich, mogą przy sprzyjających okolicznościach zająć Kassalę, winni jednak uczynić ją punktem neutralnym, a nawet opuścić w razie, jeżeli anglicy i Egipt rozpoczną samodzielną akcję w Sudanie.

Oczywiście, wobec tak uciążliwego warunku włosi nie mieli dotychczas ochoty tracenia krwi i pieniędzy na torowanie w przyszłości drogi Anglji do Sudanu. Dziś wszakże warunki zmieniły się znacznie, widocznie pomiędzy Włochami a Anglją jakaś inna stanąć musiała umowa, skoro Włochy zdecydowały się na zajęcie Kassali. Przypuszczenie to staje się tem prawdopodobniejszem, iż włosi zabrali się do oblężenia Kassali z własnej woli, nie zmuszani bynajmniej do tego siłą wypadków bieżących. Nie przystępowali zaś do przedsięwzięcia lekkomyślnie, lecz długo przedtem przygotowywali się do wyprawy, o czem świadczy cały przebieg walki i niezwykle szybkie zakończenie sprawy bardzo znacznem zwycięstwem.

Przypomnijmy sobie w tem miejscu zwycięstwo, jakie odnieśli włosi w d. 20-ym grudnia r. z. pod Agordat, gdzie pułkownik Arimondi odparł po krwawej potyczce napad armji derwiszów z okolic Bogos, i armję mahdystów odrzucił aż pod Kassalę. Po bitwie pod Agordat oświadczył włoski minister wojny w senacie rzymskim, iż nakazał pułkownikowi Arimandi najwyższą roztropność i przezorność w wyzyskiwaniu zwycięstwa. Spodziewano się wówczas, że drogą układów pokojowych będzie można dojść z derwiszami do ładu. Widocznie stało się inaczej, widocznie ruchy wojsk Mahdiego stawać się zaczęły niepokojącemi, skoro jenerał Baratieri wziął się energicznie do rzeczy i Kassalę orężem włoskim zdobył.

Dotychczas najważniejszym punktem kolonij włoskich nad granicą Sudanu był Keren. Dziś środek ciężkości operacyj wojennych przeniósł się do Kassali. Obecnie więc władzy fałszywego proroka z Omdurman przeciwdziałają orężnie aż trzy państwa europejskie: Anglja w Egipcie Górnym, wojsko państwa Kongo w Lado i Wadelai, wreszcie włosi w Kassali.

J. R.

Pożyczki rolnicze.

W nrze 148-ym *Praw. wiestn.* zamieszczono świeżo zatwierdzone w d. 18-ym b. m. nowe przepisy o wydawaniu pożyczek bankowych na zakup maszyn i narzędzi rolniczych oraz podobnych pożyczek dla właścicieli fabryk. Przepisy te przytaczamy poniżej w streszczeniu.

Bank państwa otwiera kredyt rolnikom i fabrykantom na zakup maszyn, wyłącznie wyrobu krajowego. Pożyczki wydawane będą na sola-weksle z gwarancją: a) w maszynach i narzędziach, znajdujących się w majątku lub przeznaczonych do zakupienia za pożyczkę; b) w poręczeniu osób odpowiedzialnych i c) w majątku nieruchomym.

Pragnący uzyskać pożyczkę składa podanie do Banku z wykazaniem, jakie zamierza nabyć maszyny i narzędzia, za jaką cenę, z jakiej fabryki lub składu i jaką daje gwarancję (z wymienionych powyżej). Do podania winny być dołączone informacje o majątku, wymagane od rolników, poszukujących kredytu bankowego. Jeżeli zabezpieczeniem pożyczki mają być znajdujące się w majątku maszyny i narzędzia, wówczas w podaniu należy opisać je, oznaczyć szacunek i czas, kiedy zostały nabyte. Jeżeli starający się o pożyczkę jest dzierżawcą, wówczas winien dołączyć kontrakt dzierżawy, przyczem termin spłaty pożyczki musi się pomieścić w okresie dzierżawnym. Przy decydowaniu w sprawie przyznania pożyczki komitet dyskontowo-pożyczkowy rozstrzyga sprawę nietylko odpowiedzialności dłużnika, lecz i produkcyjności pożyczki w danym wypadku. Pożyczki zabezpieczone na maszynach wydawane są do wysokości 50% szacunku maszyn i narzędzi, znajdujących się na gruncie, i do całkowitej wartości świeżo nabywanych.

W razie przyjęcia na zastaw maszyn, znajdujących się w majątku, sporządza się ich opis w obecności trzech świadków i przedstawicieli policji. Następnie maszyny winny być zaopatrzone w stemple. Po przyznaniu pożyczki petent otrzymuje świadectwo, że pożyczka wypłacona będzie fabrykantowi, składnikowi lub komisjonerowi, u którego nabyta ma być maszyna lub narzędzie. Dostawca po dostarczeniu na miejsce maszyn lub narzędzi składa w Banku świadectwo, wydane nabywcy i faktury handlowe. Po przybyciu maszyn na miejsce Bank lub ajent Banku bierze je w zastaw według odpowiednich przepisów. Maszyny, stanowiące zastaw Banku, winny być zaasekurowane na następujących dodatkowych warunkach: a) przy asekuracji maszyn i narzędzi na imię Banku premjum na zasadzie porozumienia się z towarzystwami asekuracyjnemi zn... się o 50%, z wyjątkiem lokomobil i młocarni, kt... płacą premjum zniżone tylko o 25%; b) jeżeli d... maszyny i narzędzia przez czas trwania pożycz... znajdować się będą nietylko w oznaczonych bud... kach, lecz i na miejscach otwartych, okoliczność... włącza się do warunków asekuracji, przyczem towarzystwa ubezpieczeń winny być zawiadomione o przenoszeniu maszyn i narzędzi w granicach majątku; c) przy wywożeniu maszyn z granic majątku do naprawy lub z innych powodów właściciel ma... winien zawiadomić o tem Bank, który opłaca... koszt dłużnika różnicę premjum normalnego i u...wego przez czas pozostawania zastawu po za granicami majątku i d) przy sprzedaży zaasekurowan... na imię Banku maszyn i narzędzi innym produ... tom rolnikom ulga rozciąga się i na nowonabyw...

Pożyczki wydawane są na termin najwyższej tr... letni ze stopniową amortyzacją na warunkach odm... nych przy każdej pożyczce i ze zmianą wekslu p... spłacie każdej raty. Wypożyczanie zastawionych ma... szyn i narzędzi dozwolone jest tylko w tym ra... jeżeli dotyczy ono maszyn droższych i bardziej sk... plikowanych, których eksploatacja w granicach ma... jątku nie byłaby w stanie pokryć kosztów naby... W kwestji tej decyduje komitet dyskontowo-pożycz... kowy, który jednocześnie oznacza obręb, w jakim... na maszyna może być wypożyczana. Wysyłanie... za granicę majątku do naprawy zastawionego w B... ku inwentarza dozwolone jest z warunkiem zaw... domienia o tem Banku. Bank ma prawo rewidow... w każdym czasie stan maszyn; w razie znalezie... w złym stanie może on zażądać spłaty całej p... czki i przystąpi do egzekucji przedterminowej. ... zie wykrycia braków w zastawionym inwentarzu ... sprzedaży maszyn innym rolnikom z całkowitą am... tyzacją długu lub przekazaniem go nowonabyw... zgodą banku, ten ostatni może zażądać niezwłoc... amortyzacji przedterminowej niezależnie od mog... ztąd wpłynąć odpowiedzialności dłużnika, jak za ... trwonienie majątku, powierzonego do przecho... nia.

Pożyczki na zakup maszyn mogą być wyda... również drobnym właścicielom ziemskim, dzierżaw... i spółkom, przyczem niezależnie od wymienionych ... żej sposobów gwarancji przyjmowane będą porę... nia solidarne kilku osób, stowarzyszeń i spółek. ... wydawania pożyczek z Banku państwa, pożyczki ... go rodzaju wydawać jeszcze mogą pośrednicy, na ...

Gorzałka.

Zmieniają się czasy, a z niemi razem poglądy, wyobrażenia i cele.

Gdyby ktoś temu lat dwadzieścia, piętnaście, a nawet dziesięć całą grupę handlowców lub przemysłowców był ustawił w świetle niekorzystnem, byłby się naraził na zarzut grzesznego wstecznictwa.

Handel i przemysł, jak w ogóle wszelkie zajęcia „praktyczne" czyli, co to samo oznaczało, opłacające się obficie pod względem materjalnym, należały do pieszczochów naszej młodości. Mówiono nam tyle o misji cywilizacyjnej dobrobytu, o sile odradzającej t. zw. pracy organicznej, iż spoglądaliśmy już na ławach szkolnych z uwielbieniem na szczęśliwych aferzystów. Pieniądz wyrastał w naszych naiwnych oczach do rozmiarów jakiegoś bohatera, obdarzonego mocą stwarzania nietylko wielkich rozkoszy, ale i wielkich cnót i czynów.

Belletryści (Orzeszkowa, Bałucki) wysuwali na sam przód akcji powieściowej: inżenierów, kupców i przemysłowców, lekceważąc wszystko, co potrącało o „ideologję". Jeżeli przypomnieli sobie czasami uczonych, to zawsze tylko przyrodników. Jedynie chemicy, fizycy, botanicy itp. „ścisłowcy" posiadali przywilej „rozmawiania z Bogiem".

Ten zapał dla „praktyczności" zaczyna gasnąć w całej Europie. Nawet liberalni pisarze, nawet głośni przedstawiciele „trzeźwości" odwracają się powoli od ubóstwianego niedawno dobrobytu, poddając jego drogi i środki krytyce nieprzychylnej.

Po „Mechesach" Gawalewicza, którzy nie są wcale apoteozą handlowców, zadziwia nas „Gorzałka" Adolfa Dygasińskiego (4 tomy, nakład *Przeglądu tygodniowego*). I w tej powieści tańczą na około Złotego cielca sami nędznicy, posługujący się frazeologją fałszywych apostołów społecznych.

Pan Walery Strumski, syn zbogaconego gorzelnika, właściciel ziemski, ożeniony z panną Haberwald, córką warszawskiego aferzysty, pragnie upiec przy jednym ogniu dwie pieczenie: podwoić, potroić chciałby znaczną już fortunę i uświetnić stanowisko swoje jakąś godnością publiczną. W tym celu zakłada pospołu z panem Koperkiewiczem akcyjne Towarzystwo spirytusowe z rezydencją w Warszawie.

„Ryba" z tego Koperkiewicza. Przybywszy po skończeniu uniwersytetu z Poznańskiego do Królestwa z tytułem doktora filozofji, przyjął u jakiejś młodej a ciepłej wdówki posadę nauczyciela domowego. Aczkolwiek pani Grzybkowska, dama sentymentalna, przysięgła swojemu nieboszczykowi wierność dozgonną, mimo to potrafił ją Koperkiewicz przekonać o niewygodach osamotnienia. Zostawszy mężem chlebodawczyni, rzucił oczywiście belferkę, oddając wychowanie pasierbów w ręce inne, sam zaś „pracował publicznie".

Ta działalność publiczna Koperkiewicza polegała głównie na głośnem krytykowaniu wszystkiego, na co spojrzał. Nie podobali się mu ludzie, ziemia, urządzenia, zwyczaje i obyczaje. Sąsiadów nazywał niedołęgami i głupcami, społeczeństwo bezmyślnem, kraj zacofanym.

Wyrobiwszy sobie ciągłem oburzaniem się opinję „dobrej głowy", Koperkiewiez postanowił wyzyskać sławę. On to był właściwym początkodawcą owego Towarzystwa spirytusowego, które „miało dźwignąć kraj z apatji", „pchnąć go na nowe tory" i t. d.

Są ludzie, którym się zdaje, iż pieniądz może być idealistą. Dzieje się tak czasami, ale tylko wtedy, gdy grosz nie pozostaje w żadnym stosunku z handlem. Zaprzężona do taczki kupieckiej, „mamona" staje się zwykle chciwcem i samolubem.

Żądać od handlu, aby się bawił w filantropję, w miłosierdzie, w mecenasowstwo i t. p. luksusy, mogą fantaśCi. Proceder, stojący na ścisłym rachunku i na wydobywaniu z nakładu jaknajmniejszego zysków jaknajwiększych, mijałby się z celem, gdyby chciał być „gentlemanem". Gdzie trzeba „najtaniej kupić a najdrożej sprzedać", gdzie trzy czwarte ... chu polega na umiejętnem łowieniu odbiorców, ... są: prawdomówność, zbyt wygórowane poczucie ... wości i zbyteczna drażliwość honoru niezręczny... doradzcami. Najprzedniejszą zaletą w handlu ... spryt, ten zaś figlarz lekceważył zawsze „zacofa... rycerskości. Pieniądz zresztą ma to do siebie, że ... dzi w człowieku mnóstwo nieszlachetnych apetytów. Nienasycony, bezwzględny, chciwy, nie przebiera ... w środkach, staje się nawet okrutnym, gdy idzie o usunięcie przeszkód. Stotysięcy pożądają miljon... miljon drugiego i t. d. bez końca...

Wiedziały o tem wszystkie czary i wszystkie m... dy. Nigdzie i nigdzie nie żądano od handlu boha... stwa, wytwornych uczuć, lub cnót ewangelicznych, ... dowalniając się najzupełniej jego sumiennością w ... starczaniu towarów. Gdy kupiec nie fałszował ar... kułów swojej specjalności, zasługiwał już na mi... uczciwego.

Tylko w chwilach zametu moralno-umysłowe... w epokach pozbawionych kierownictwa czy wier... i odczutej wiary czy haseł niesamolubnych, ty... w momentach przejściowych, sprzyjających róż... farbowanym lisom, wysuwają się na pierwszy p... poglądy i dążenia, które nie przynoszą sercu ludzk... mu zaszczytu. W takich chwilach wyrasta zwy... spekulant do wysokości „obywatela", pospolity g... dziarz, handlarz, egoista inny ośmiela się prze... wiać z koturnów, grając rolę ofiarnika i misjonarz...

Właśnie taką chwilę przebyliśmy z łaski rozwi... możnienia się materjalizmu w nauce, w sztuce i w ... ciu. Handel należał w ostatnich latach kilkudzie... ciu do bohaterów dnia; pieniądz udawał dobrodzie... opiekuna i przyjaciela pracy, którą pomiatał i g... dził.

Ta chwila szczęśliwa dla samolubstwa, drapują... go się w dziurawe szmaty sztucznego altruizmu, p... minęła stanowczo. Kłamliwa frazeologja spekul... tów nie przekonywa dziś już nawet gołowąsów.

W Koperkiewiczu stworzył Dygasiński żywy ... karjerowicza pieniężnego, który, mając na celu je...

sadach ogólnych, jak na zastaw zboża i produktów rolniczych.

Bank udziela nadto pożyczek fabrykantom maszyn i narzędzi rolniczych na powiększenie ich kapitału obrotowego. Pożyczki tego rodzaju wydawane są na sola-weksle fabrykantów z gwarancją: a) w nieruchomościach, b) poręczenia osób odpowiedzialnych i c) w maszynach wyrobionych w fabryce. Jeżeli fabrykant życzyć sobie będzie zabezpieczenia pożyczki na wyrobionych w fabryce maszynach, wówczas komitet dyskontowo-pożyczkowy rozstrzyga, o ile zbyt danych maszyn i narzędzi może, według warunków miejscowych, stanowić należytą gwarancję pożyczki i odpowiednio do tego oznacza wysokość pożyczki. W razie przyznania pożyczki fabrykant wydaje zobowiązanie, że w składzie przy jego fabryce znajdować się będzie odpowiednia ilość będących w mowie maszyn i narzędzi. Przyjęte na zastaw maszyny, po sporządzeniu ich opisu, pozostają w składzie, zaopatrzone jednak w stemple i pieczęcie bankowe. W razie sprzedaży maszyn fabrykant obowiązany jest albo pokryć odpowiednią część pożyczki albo uzupełnić zastaw przez dodanie nowych maszyn. Zastawione w Banku maszyny winny być zaasekurowane na sumę przynajmniej o 10% wyższą od pożyczki i na cały czas jej trwania. Polisa ubezpieczeniowa pozostaje w Banku. W razie gdyby przy rewidowaniu zastawów wykryte zostały braki, dłużnik podlega odpowiedzialności, jak za roztrwonienie. Dłużnicy Banku, którzy dopuścili się jakichkolwiek nadużyć podczas trwania pożyczki, tracą prawo korzystania na przyszłość z pożyczek bankowych, niezależnie od innych następstw prawnych. W razach wyjątkowych prawo to może być przywrócone, nie inaczej jednak, jak za zgodą centralnej instytucji Banku.

ECHA LETNIE.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego*.)

Wilhelmów (pod Brwinowem) w lipcu.

Bawi tu, jak corocznie, szesnaście rodzin samych zamożnych warszawian. A że i sąsiednie Sosenki, Ołonki, Zarybie i Żółwin pełne są letników tejże kategorji, więc ruch i gwar nieustanny. Istne aleje Ujazdowskie!

Krokiet, *lawn-tennis*, strzelanie do gołębi i inne rozrywki sportowe, przy licznym udziale przyjeżdżających z odwiedzinami warszawskich „wizytowiczów”, kwitną nieustannie; eleganckie ekwipaże wznoszą tumany kurzu, a stroje pań, kostjumy panów i wykwintna zastawa stołów każe zapominać, że się nie jest w Warszawie.

Do doskonałości tej arcywesołej i rozbawionej kolonji brak dobrej kąpieli na miejscu, chociaż trochę mniej szyku, komarów i... strzałów także by dobrze zrobiło.

—c.—

*

Druskieniki d. 22-go lipca.

Drugi sezon w Druskienikach rozpoczął się na dobre. Zjazd gości w tym roku liczny, gdyż, jak wykazują trzy listy przyjezdnych, bawi tu 540 rodzin, z tych 90 z Warszawy. Liczba kuracjuszów zwiększa się z dniem każdym, codziennie bowiem tutejsze wehikuły przywożą gości z Porzecza, statki zaś z Grodna.

Mieszkań do wynajęcia jest już niewiele; jedyny miejscowy hotel i „Chambres garnies” zapełnione zupełnie przyjezdnymi, dążącymi z różnych stron dla poratowania zdrowia kąpielami, wodami mineralnemi, kumysem i powietrzem, które rzeczywiście jest tu wyśmienite. Położenie Druskienik wielce malownicze; park i lasek leżą nad brzegiem Niemna, do którego wpada rzeczka Rotniczanka, na której właśnie urządzono kąpiele.

Co się tyczy zabaw i rozrywek, na ich brak uskarżać się nie możemy. Dwa razy dziennie w miejscowym kursalu grywa orkiestra pod wprawną dyrekcją p. Sztajnberga. Co niedziela odbywają się reuniony, we środy zaś zabawy tańcujące dla dzieci. Brak nam tu tylko dobrego wodzireja, tańce więc idą ospale. Urządzają tu również po uroczym Niemnie wycieczki statkiem do Liszkowa, gdzie znajduje się kościół i klasztor. Prócz tego prawie w każdym tygodniu mamy koncert na cel dobroczynny.

Pewne niezadowolenie wśród gości wywołało rozporządzenie administracji wód, zakazujące wywieszania programu utworów, wykonywanych przez orkiestrę, jak się dotąd praktykowało; programy odtąd były sprzedawane przy wejściu. Postępek ten rzeczywiście był nie na miejscu, gdyż skoro bilet sezonowy kosztuje rs. 4 na osobę, właściciel więc jego ma chyba prawo żądać już bezpłatnie programu. Obecnie administracja cofnęła swoje rozporządzenie, jak również uwzględniła prośbę spacerującej po lasku publiczności o zakazaniu jazdy na rowerach po alejach gaju sosnowego.

Pokarm duchowy czerpiemy z tutejszej bibljoteki, w której, prócz książek w różnych językach, można czytywać i gazety; większość ich wszakże znajduje się... pod kluczem i bywa udzielaną tylko wybranym.

Ed. M.

*

Helgoland, 22-go lipca.

Zdawało się, że po wywieszeniu flagi niemieckiej na wyspie Helgoland ruch kąpielowy zmniejszy się tu znacznie. Tymczasem nikogo nie rażą pikelhauby pruskie ani mundury sztywnych żołnierzy, ani nawet słynny *parademarsch* piechurów, idących na odwach dla zmiany straży. Wszystko tu po dawnemu, z tą tylko różnicą, że więcej słychać język niemiecki i że bodaj czy nie większy panuje tu porządek, aniżeli za czasów anglików.

W r. b. zjazd tu ogromny, szczególnie wiele osób bawi tu z Anglji, Ameryki północnej, Brazylji, Francji, a najwięcej chyba niemców. Z Warszawy bawi tu tylko prof. M. Horbowski.

Kto przybędzie do Helgolandu, nie żałuje trudów długiej podróży, bo przyjemności tu wiele; powietrze czyste, kąpiele ożywcze, kuchnia dobra i, od czasu zaprowadzenia zwyczajów niemieckich, tania. Wina podają do stołu doskonałe.

I jeszcze jedną zaletę posiada Helgoland, oto stosunkowo ogromnie małą ilość... fortepianów. Ztąd też, gdy chcesz odpocząć w domu, nie denerwują cię ustawiczne gamy, ani *etiudy*, które nie dają spokoju w innych miejscowościach kąpielowych. Fortepianów niema zupełnie ani w zakładzie, ani w hotelach, ani w ogóle w dolnej części miasta, z kasynowego zaś prawie nikt nie korzysta.

M.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą: W celu zaznajomienia producentów zagranicznych z towarami, produkowanemi wewnątrz państwa russkiego, firmy handlowe południowe najęły parowiec, który uda się do portów Włoch, Hiszpanji, Portugalji oraz Ameryki północnej i południowej. Po wyładowaniu transportu parowiec zabierze z sobą towary zagraniczne i przywiezie je do Odessy. W kwestji tej toczą się układy pomiędzy firmami południowemi a przedstawicielami fabryk łódzkich i moskiewskich. Główny udział w przedsiębiorstwie biorą dotychczas fabrykanci kijowscy, warszawscy i odesscy.

= Departament handlu i rękodzieł ogłasza w *Praw. wiestn.*, że od d. 23-go lipca do 23-go listopada r. b. w Paryżu trwać będzie wystawa drukarska oraz innych produkcyj z nią związanych. Wystawa dzieli się na 14 grup, a mianowicie: 1) papier; 2) materjały drukarskie; 3) mechanizmy; 4) wydawnictwa drukowane; 5) fotografje i produkcje graficzne; 6) wydawnictwa książek; 7) broszurowanie i introligatorstwo; 8) wydawnictwa artystyczne; 9) prasa perjodyczna; 10) wystawa retrospektywna; 11) kolekcje; 12) meble i pomieszczenia na książki; 13) inne produkcje, związane z drukarstwem; 14) nowe wynalazki. Wszelkich szczegółowych informacyj udziela: *Bureau de l'enseignement Commercial et des Expositions, 80, rue Varenne* w Paryżu, przy ministerjum handlu, przemysłu i kolonij.

= Ministerjum finansów przez rozkaz z d. 21-go maja poleciło w obrębie zarządu izby skarbowej warszawskiej w miejsce dawnych utworzyć następne okręgi podatkowe: grójecki z powiatu grójeckiego, wyłą-

---

nie interes osobisty, jaknajwiększy zarobek, podszywa się zręcznie pod hasła natury szerszej. Pan dyrektor Towarzystwa spirytusowego okrada poprostu akcjonarjuszów, bierze bezwstydnie łapówki, fałszuje świadomie bilans roczny, szachruje, łże, kręci, a ma ciągle na ustach wielkie słowa. Frazesami, jak: instytucja obywatelska, obowiązki obywatelskie, działalność publiczna, ofiara niesamolubna itp., pstrzy gęsto każdą swoją przemowę.

Rzecz szczególna, iż się ludzie poznają zwykle bardzo późno na grze i obłudzie. Czasami starczy zręcznemu sprytowiczowi ordynaryjne kłamstwo na całe życie. Uczciwość, dobra wiara, szlachetność cierpią prawie zawsze na tej ziemi, nikczemność zaś tryumfuje bardzo często.

Obok Koperkiewicza postawił Dygasiński Strumskiego, prezesa Towarzystwa. Pan Walery nie jest tak zuchwały, jak dyrektor, ale i on marzy głównie o pomnożeniu fortuny. Że zarabiając dobrze, pan Strumski korzysta równocześnie z przywilejów „publicznego stanowiska”, nic to oczywiście nie szkodzi. Splendory prezesowskie łaskocą przyjemnie pospolitą próżność dorobkiewicza.

Dwóch tych „macherów” otoczył Dygasiński legjonem plugawej hałastry, żyjącej z gorzałki i gorzałką. Snuje się w powieści wojsko: karczmarzów, szynkarzów wiejskich i miejskich, ajentów, nałogowych pijaków, złodziejów, fałszerzów i szubrawców innych. Kto się tylko wódki dotyka, plami się nią, bruka. Niema w jej królestwie rąk i serc czystych.

Jeden tylko człowiek podejmuje w powieści Dygasińskiego walkę z gorzałką, ale i ten jeden ustępuje w końcu, zrażony przeciwnościami. Daremnie posługuje się ksiądz Brzost konfesjonałem i kazalnicą, zakłada towarzystwa wstrzemięźliwości, prosi, grozi, karze. Gorzałka działa silniej, niż natchnione, uczciwe słowo proboszcza.

Na ubóstwo t. zw. akcji nie mogą się czytelnicy skarżyć. Jest jej w „Gorzałce” tyle, że starczyłaby jeszcze na cztery tomy.

Nie ubóstwo czynności, lecz właśnie niezwykłe bogactwo charakterów, sytuacyj i wypadków trzeba w tym razie nazwać wadą dzieła, zbyteczna bowiem obfitość materjału nie pozwoliła autorowi zastosować staranniejszej techniki artystycznej.

Czytelnik dzisiejszy, zepsuty subtelnością psychologów, nie zadowalnia się już konturami, szkicem. Chce on widzieć całego człowieka, wniknąć do jego duszy, rozumieć pobudki takiego lub innego postępowania, żąda, aby się czynność rozwijała w jego oczach, pełna, wycieniowana w szczegółach.

Odnosi się to głównie do powieści współczesnej, bliższej chwili obecnej od obrazów z dalszej przeszłości. Belletrysta współczesny, gdy odtwarza kawał życia rzeczywistego, musi być zawsze w mniejszym lub większym stopniu realistą i subtelnym psychologiem.

Przypatrzywszy się uważnie postaciom, rojącym się w „Gorzałce”, nie spotyka się ani jednej, którąby zasługiwała na zarzut sztuczności. Są one wszystkie prawdziwe, począwszy od Koperkiewicza, a skończywszy na pannie Varron. Autor widział tych ludzi, znał ich i umiał ich rysy znamienne dobrze pochwycić.

Mimo to robi wiele figur, ruszających się w „Gorzałce”, wrażenie karykatur. Koperkiewicz, ksiądz Brzost, jego brat Filip, Ksawcio, syn Strumskiego nie przekonywają.

To pozorne nieprawdopodobieństwo jest naturalnym skutkiem metody, jaką się Dygasiński posługuje. Nie maluje on, lecz szkicuje, nie motywuje, lecz stawia odrazu fakt gotowy.

Gdzie rysy grube, odręczne wystarczają (postacie z ludu, epizodyczne), tam stwarza Dygasiński sytuacje wprost znakomite. Scena z Marudą w karczmie należy do pereł satyrycznych. Gdzie jednak trzeba wniknąć w duszę więcej złożoną, tam wykoleja się psychologja danego charakteru.

Taki np. syn Strumskiego byłby wybornym typem młokosa, obałamuconego przez doktryny pozytywistów, gdyby go autor był staranniej wycieniował. Ale Dygasiński zajął się tylko epizodycznie postacią, która odgrywa w powieści rolę ważną, bo jest cementem erotycznym, spajającym oddzielne części w jedną całość.

Że syn i wnuk gorzelnika wraca po frazeologji pierwszej młodości do fabrykacji wódki i do filisterstwa, bardzo to naturalne, ale że taki śmieszny doktryner rozkochuje w sobie kobietę młodą, piękną, wcale nie wrażliwą na dostatek, czego dowiodła, rzucając męża-miljonera—zdumiewa słusznie.

Przysięgę małżeńską, wierność legalną wywołują różne przyczyny postronne, miłość jednakże jest zawsze kwiatem wzajemnego pociągu, opierającego się na jakichś zaletach, czarujących dany osobnik.

Czem młody Strumski „wziął” hrabinę Hożańską? Czem podbił jej serce, zniewolił ją do siebie?

Na to pytanie nie odpowiada Dygasiński. Postawiwszy miłość hrabiny jako fakt spełniony, usunął z pod niej grunt prawdopodobieństwa.

I nagły przewrot psychologiczny studenta, nieumotywowany przez autora, zastaje czytelnika nieprzygotowanego. Ewolucja to niezawodnie prawdziwa, ale należało ją uzasadnić, wytłumaczyć.

I ksiądz Brzost, fanatyczny asceta, wyszedłszy plastyczniej, gdyby się autor był wsłuchał uważniej w tę duszę niepospolitą.

Ale wytworniejsza psychologja nie jest rzeczą Dygasińskiego, co tem dziwniejsza, że autor „Niezdary” jako pisarz, wykształcony filozoficznie, zna się przecież na subtelności uczuć i myśli. Żadna z jego powieści społecznych nie wytrzymuje porównania z obrazami życia zwierząt i chłopów.

Znakomity malarz zwierząt dwu i czworonożnych, wyborny obserwator ludu, nie posiada tej samej pewności technicznej, gdy przekroczy granice, zakreślone przez rodzaj jego talentu. Pobieżność rysunku równoważy u niego w takich razach bogactwo bajki, zapewniające dziełu powodzenie. I „Gorzałkę” można zaliczyć do powieści „zajmujących” w rozumieniu pospolitem.

Teodor Jeske-Choiński.

czającego się z dotychczasowego okręgu nowomińsko-grójeckiego; nowomińsko-radzymiński, do którego wejść ma powiat radzymiński, należący dotychczas do okręgu warszawsko-radzymińskiego, oraz powiat nowomiński; warszawski, złożony z powiatu warszawskiego, i pułtusko-płoński, złożony z przyłączonych do gubernji warszawskiej powiatów pułtuskiego i płońskiego, gubernji łomżyńskiej. Miejsca zamieszkania inspektorów podatkowych dla tych okręgów wyznaczone zostały: dla grójeckiego w Grójcu, dla nowomińsko-radzymińskiego w Nowomińsku, dla warszawskiego w Warszawie i dla pułtusko-płońskiego w Pułtusku. Inspektorem podatkowym okręgu grójeckiego został mianowany rzeczywisty student uniwersytetu warszawskiego, kandydat do posad sądowych p. Władimirski.

= Zarząd Towarzystwa akcyjnego Heinzla i Kunitzera, którego przędzalnia bawełny i inne fabryki znajdują się w pobliżu Łodzi, wyłożywszy bardzo znaczny kapitał na urządzenie jeszcze jednej nowej fabryki, chcąc uniknąć posługiwania się kosztownym kredytem prywatnym, w celu powiększenia kapitału obrotowego, zwrócił się do ministerjum finansów z podaniem o zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki obligacyjnej w sumie 1,500,000 rs. Ponieważ żądana pożyczka obligacyjna nie przewyższa przyjętej w ostatnich czasach za normę połowy kapitału zakładowego, przeto, jak donosi korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.*, podanie to ma być zadecydowane przychylnie.

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* dowiaduje się o zamierzonem wkrótce utworzeniu Towarzystwa przędzalni bawełny i fabryki tkackiej Schlössera w mieście Ozorkowie. Kapitał zakładowy miljon rubli ma się składać z tysiąca akcyj po rs. 1,000.

= Gubernator gub. radomskiej odezwą z d. 18-go b. m. zawiadomił oberpolicmajstra m. Warszawy, że z powodu wygaśnięcia cholory we wsi Regów, powiatu kozienickiego, powiat ten od nadmienionego dnia ogłoszony został, jako pozostający w stanie zdrowotnym pomyślnym.

= Z powodu wiadomości, niedawno we wszystkich pismach tutejszych podanej, o przedsiębiorstwie tramwajowem w miastach gubernjalnych i większych ogniskach życia przemysłowego, winniśmy zaznaczyć, iż przytoczone w tej wiadomości tramwaje w Białymstoku jeszcze nie istnieją.

= Inżenierowie pp.: Stanisław Dobrowolski i Stanisław Trepka, członkowie zarządu miasta w Mińsku guberjalnym, oczekiwani są temi dniami w Warszawie w sprawie przebudowy wodociągów mińskich i zaprowadzenia w tem mieście oświetlenia elektrycznego. Pp. Dobrowolski i Trepka udają się ta kże w tejże sprawie do Rygi. Oświetlenie elektry czne Mińska przyjdzie do skutku już w jesieni.

= W powiecie warszawskim oraz w okolicach dalej położonych daje się zauważyć coraz większy upadek propinacji. Mnóstwo karczem na gruntach dworskich lub włościańskich, nawet we wsiach podmiejskich stoi pustkami lub zostało zamienionych na pomieszczenia mieszkalne. Obecnie, pomimo prolongaty praw propinacyjnych jeszcze na trzy lata, wielu karczmarzy nie będzie z Nowym Rokiem korzystało z przywileju prolongowania na owe trzylecie na dotychczasowych warunkach bez ponownego współzawodnictwa licytacyjnego i opuści karczmy. Upadek propinacji w okolicy warszawskiej datuje się od czasu zbudowania kolei, gdy ustał ruch na traktach, będący źródłem bogactwa karczmarzy, a komunikacja z Warszawą, gdzie czynią się bezpośrednio zakupy wódek z pominięciem pośrednictwa propinatorów wiejskich, jest łatwa. Przez długi czas jednak, około lat dwudziestu, cena dzierżawca propinacji nie zniżała się, aż do r. 1887-go, odkąd datuje się zupełny upadek. Odtąd cena dzierżawna na gruntach prywatnych zniżała się prawie co rok, a na gruntach skarbowych, dóbr majoratowych i włościańskich przy każdej licytacji, z jednoczesnem zamykaniem z braku konkurentów pewnej liczby karczem.

= W dniu wczorajszym, o godzinie 10-ej zrana, pod przewodnictwem p. o. prezydenta m. Warszawy, rz. r. st. Ratyńskiego, odbyło się posiedzenie komisji do roztrząśnięcia projektów urządzenia w naszem mieście centralnych rzeźni i rynku dla handlu bydłem. W posiedzeniu tem uczestniczył umyślnie w tym celu przybyły z Petersburga inżenier, p. Wielicki, jeden z konstruktorów tamecznej rzeźni. P. Wielicki przywiózł z sobą kopje planów tych budowli i udzielił pewnych objaśnień, dotyczących konstrukcji rzeźni i kosztów budowy.

= W szkole miejskiej trzyklasowej (6-oddziałowej) przy ul. Złotej prośby o przyjęcie nowych kandydatów przyjmowane są we wtorki, czwartki i piątki od godz. 10—12-ej. Miejsca są do oddziałów klasy 1-ej. Egzaminy nowych kandydatów rozpoczną się d. 28-go sierpnia. Staraniem inspektora, p. Guzińskiego, szkoła ta obecnie znacznie rozszerzona będzie przez przybranie lokalu na dogodniejsze pomieszczenie dla uczniów oraz urządzenie osobnej sali do ćwiczeń gimnastycznych, które przy stosownej temperaturze odbywać się tylko będą na otwartem powietrzu; również bibljoteka szkoły otrzyma osobne pomieszczenie, cały zaś lokal z gruntu jest odnawiany.

= W dniu wczorajszym do Warszawy przyjechał naczelnik dyrekcji naukowej siedleckiej rz. r. st. Dobrowolski; wyjechali zaś: komendant fortecy warszawskiej jenerał-lejtnant Komarow do Kronsztadu; gybernator lubelski rz. r. st. Tchórzewski do Lublina; członek rady kontroli państwa rz. r. st. Korybut-Daszkiewicz do Petersburga; prof. zwyczajny uniwersytetu kazańskiego rz. r. st. Dubiago do Berlina.

= Wspomnienie.

Zmarły wczoraj w Kielcach ś. p. Adolf Naake-Nakęski—o którego skonie już donieśliśmy—urodził się w Broku nad Bugiem.

Początkowo urzędował w prokuratorji Królestwa, następnie od r. 1866-go był urzędnikiem kolei warszawsko-terespolskiej.

Zajmował się z zamiłowaniem słowiańszczyzną, pisywał do czasopism, jak np. do *Gazety codziennej*, dzisiejszej *Polskiej*, za Kraszewskiego, był także przez pewien czas współpracownikiem 28-tomowej Encyklopedji Orgelbranda i później takiejże Encyklopedji skróconej.

Brat jego, Jan Bogumił Naake-Nakęski, jest urzędnikiem bibljoteki Muzeum brytańskiego w Londynie.

Ś. p. Adolf żył lat 66.

= Z literatury.

* W ostatnim numerze *Ogrodnika Polskiego* p. Edmund Jankowski słusznie gromi tych przedstawicieli ogrodnictwa kwiatowego, którzy w niedawno zamkniętej wystawie w Bagateli udziału nie przyjęli.

W tymże numerze 14-ym dr. Markiewicz opisuje Rozdręb *(eucaliptus globulus)*, roślinę pokojową, mającą rzekomo wywierać wpływ uzdrawatniający, p. Antoni Zaleski zaś rozpoczyna druk obszernej pracy o instytucie pomologicznym w Pruszkowie, w Niemczech.

* W formie odbitki z *Medycyny* wyszła broszura dra Grossglika p. t. „Przyczynki do fizjologji zrazów czołowych”.

* Publicysta tutejszy, znany pod pseudonymem Cezarego Jellenty, wydał broszurę p. t. „Eusapiada”.

Rzecz to traktowana polemicznie, szkoda tylko, że autor sili się na dowcip, który mu nie dopisuje, jest sztuczny i sztywny, skutkiem czego broszura, z początku budząca zainteresowanie, w końcu nuży.

Jellenta jest zdeklarowanym przeciwnikiem medjumizmu.

* Otrzymaliśmy zeszyt I-y „Słownika praktycznego russko-polskiego” w układzie p. B. Ślaskiego.

Słownik to ułożony ze znajomością przedmiotu, wielce starannie i sumiennie tak pod względem wewnętrznym (czystość języka), jak i zewnętrznym (korekta).

Autor posiłkował się w swojej pracy wszystkiemi celniejszemi słownikami, dla uzupełnienia zaś jej nowszemi nabytkami terminologji fachowej (technicznej, handlowej i t. d.), zwrócił się do wydawnictw encyklopedycznych, które w ostatnich czasach piśmiennictwo nasze wzbogaciły.

Zeszyt pierwszy obejmuje wyrazy do liter *wr*.

O ile nam wiadomo, do ukazania się na widok publiczny tej wybornej pracy młodego pracownika przyczyniła się Kasa Mianowskiego.

= Rocznik sportowy.

Do szeregu wydawnictw kalendarzowych przybędzie w r. b. „Rocznik sportowy”, ułożony przez jednego z najwybitniejszych naszych dziennikarzy.

Oprócz zwykłego działu kalendarzowego i informacyjnego, „Rocznik” obejmie sprawy sportu końskiego, wioślarskiego, cyklowego, łyżwowego itp.

Wobec szerzącego się wciąż zamiłowania do sportu, wydawnictwo takie, ułożone umiejętnie, może być bardzo na dobie.

= Z teatru i muzyki.

* Reżyserja dramatu i komedji, zachęcona powodzeniem, jakiego doznają świeżo wznowione komedje w teatrze Letnim, jako to: „Walka kobiet” i „Poskromienie złośnicy”, zamierza po wznowieniu „Żyda wiecznego tułacza” wprowadzić na repertuar jeszcze kilka sztuk z dawnego repertuaru.

* W dniu dzisiejszym kasa zamówień rozpoczęła sprzedaż biletów na sobotnią premjerę sztuki Wiktoryna Sardou „Ferreol”.

Sądząc z dotychczasowej sprzedaży, wnosić możemy, że nowość budzi ogólne zainteresowanie.

* Teatr Letni w ogrodzie Saskim zapowiada na dziś komedję w 3-ch aktach Scribego i Legouvego „Walka kobiet”.

Role główne odtworzą pp. Czakówna i Lüdowa oraz pp. Nowicki, Rapacki i Wolski.

* W teatrze Nowym dziś po raz piętnasty operetka „Sztygar” K. Zellera ze zmienioną obsadą, w której uczestniczą pp. Kawecka, Manowska, Święcka; pp.: Misiewicz, Morozowicz, Proniewicz, Rutkowski, Rzecznik i Turczyński.

* Na jutro naznaczono w teatrze Letnim „Poskromienie złośnicy” Szekspira, w Nowym „Sztygara” z p. Czosnowską.

* Soliści teatru Nowego przystąpili już do prób zbiorowych z opery czeskiej Fryderyka Smetany p. t. „Sprzedana narzeczona”.

* Lista urlopowanych artystów obejmuje w obecnej chwili nazwiska: z teatru Letniego pań: Marczellówny, Federowiczowej, p. Frenkla, Ostrowskiego i Prażmowskiego; z teatru Nowego pań: Babińskiej, Holtzmanowej, Majeranowskiej, Zielińskiej oraz pp. Dylińskiego, Grubińskiego, Jagielskiego, Sikorskiego i Śliwińskiego.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 174, Nowym 265; w teatrzykach ogródkowych: Eldorado 166, Bellevue 213 i Wodewilu 210; w Dolinie Szwajcarskiej w cyrku 174.

= „Koncerty popularne.”

Celem zachęcenia szerszego ogółu do zbierania się w Bagateli, p. A. Sonnenfeld w dni świąteczne obniża opłatę za wejście na koncerty do 20 kop.

Pierwszy „koncert popularny” odbędzie się w przyszłą niedzielę.

= Wycieczki.

W dalszym ciągu wycieczek komisji kwiatowej Towarzystwa ogrodniczego taż komisja zwiedzi jeszcze:

d. 30-go b. m. ogrody ozdobne w Skierniewicach,

d. 13-go sierpnia Wilanów i Natolin,

d. 3-go września ogrody przy willach w Grodzisku.

Uczestnicy zapisywać się winni w kancelarji Towarzystwa.

= Nowy urząd.

Celem wzmocnienia kontroli nad robotami budowlanemi p. gubernator warszawski utworzył nową posadę inspektora budowlanego, powierzając ją budowniczemu gubernjalnemu, p. Szretterowi.

W zakres obowiązków inspektora będzie wchodziła kontrola nad dokładnością robót oraz jakości materjału, jak niemniej i dozór nad prawidłowym wyrobem cegły w cegielniach, położonych w obrębie gubernji.

= Loterja klasyczna.

W dalszym ciągu sprawozdania naszego z przebiegu sprzedaży losów do bieżącej loterji klasycznej zaznaczamy, iż do dnia wczorajszego urząd loterji wydał kolektorkom już około 15,000 losów, do odbioru przeto, jeżeli zważymy, iż na Warszawę przeznaczono do 21,000 losów, pozostaje niewiele.

Wszystkie bilety, z bardzo małemi wyjątkami, jak nas poinformowano z najlepszego źródła, znajdują się w rękach spekulantów.

Wszelkie więc zabiegi tak ze strony władzy, jak i ogółu graczów, wobec uporu i interesowności kolekt, pozostały rzec można bezowocnemi.

Spekulacja z biletu loterji klasycznej zrobiła papier, któremu według woli i chęci zysku nadaje fikcyjny kurs, działając w tym względzie wbrew prawu i ze szkodą ogółu.

Obecnie za ćwiartkę losu żądają już rs. 5 i cena ta, jeżeli tak dalej pójdzie, niebawem będzie podniesiona, zwłaszcza, gdy żądania z po za kraju powiększać się zaczną.

Na 186 kantorów loteryjnych w Warszawie niewiele chyba doliczylibyśmy się kolekt, któreby losy sprzedawały po cenie normalnej, tak wielka i ścisła solidarność panuje między niemi a spekulacją.

Nie na tem jednak koniec, jest to dopiero początek malwersacyj, jakie na polu sprzedaży biletów loteryjnych od pewnego czasu rozwinęły się w Warszawie.

Złe sięga daleko głębiej i korzenie swoje zapuszcza tam, gdzie Fortuna szczęśliwemu graczowi podwoje otworzyła do zaczarowanego zamku wygranej.

Wiadomo, iż urząd loterji tylko do rs. 1,000 wypłaca wygrane właścicielowi biletu bez uprzedniego poświadczenia losu przez kolektora.

Wygrane większe podlegają już tej koniecznej formalności, w razie zaś jakiego nieporozumienia między właścicielem biletu a kolektorem, pierwszy musi wystąpić z umotywowanem podaniem do urzędu loterji i dopiero po trzech miesiącach może odebrać przypadającą na niego wygraną.

Jeżeli bilet kupiony jest w kolekcie, a nazwisko właściciela zapisane w księdze kontrolującej, czyli krócej mówiąc, jeżeli kolekta przy sprzedaży działała w dobrej wierze, wówczas o nieporozumieniu niema nawet mowy: gracz bez najmniejszych trudności odbiera wygraną niezwłocznie po ogłoszeniu tabeli urzędowej lub jeżeli chce wcześniej wejść w posiadanie gotowizny, może natychmiast los zdyskontować w kantorze warszawskim Banku państwa.

Zupełnie inaczej ma się rzecz, gdy gracz nabył los za pośrednictwem spekulanta, i gdy wskutek tego w księgach kolekty figuruje nazwisko fikcyjne.

Tu już gracz zależy niemal wyłącznie od fantazji pośrednika, który obdziera go nielitościwie i wymusza coraz to większe procenty.

Jeżeli szczęśliwy wybraniec losu, nie potrzebuje zaraz gotowizny i może cierpliwie czekać trzy miesiące, wówczas rzecz cała po przeprowadzeniu wymaganych formalności zakończa się tak, jak zakończyć się powinna, bez szczodrej opieki spekulanta.

Jak mało jest atoli takich wypadków, w których szczęśliwy wybraniec losu miałby tyle zimnej krwi!...

Każdy, kogo Fortuna obdarzy swoim uśmiechem, pragnąłby jaknajprędzej schować do kieszeni grosz wygrany.

Spekulanci znają wybornie tę słabą stronę człowieka i dlatego starają się wyciągnąć jaknajwiększe korzyści, chociaż działają w sprzeczności z ustawą.

A teraz drobny rachuneczek.

Czy wiecie, ile spekulanci co pół roku zarabiają na loterji klasycznej?

Oto, ni mniej, ni więcej, tylko rs. 160,000!...

Jeżeli do tego dodamy nieprawnie ściągane procenty od osób, które za pośrednictwem usłużnej spekulacji zakupiły losy, okaże się, iż spółka, bez pracy i trudu, bez ryzyka i zachodu, zarabia daleko więcej, aniżeli niejedna instytucja społeczna, dająca wielu rodzinom utrzymanie.

= Zjawisko atmosferyczne.

W mieście Mizoczu, powiatu dubieńskiego, obserwowano d. 19-go b. m. wieczorem niezwykłe zjawisko atmosferyczne.

Po silnym nocnym deszczu dzień był pogodny, nie zbyt upalny, to też zdawało się, że będzie stała pogoda.

Około godziny 6-ej wieczorem zaczęło się chmurzyć, deszcz przechodził stronami i temperatura nagle się oziębiła.

Chmury szybko przechodzące ugrupowały się na zachodzie.

Około godziny 10-ej zaczął kropić deszczyk, a gdy wszedł księżyc, będący w drugim dniu po pełni, odbiła się najwyraźniej księżycowa tęcza, zupełnie co do swojej formy prawidłowa, w kierunku z południa na północo-zachód, tak wyraźna, że gołem okiem rozróżnić było można blade jej kolory, i tak silne, że przez długą chwilę widać było jej lekkie odbicie na horyzoncie.

Powietrze przytem było bezwietrzne i zupełnie spokojne.

Trwało to przeszło kwadrans, lecz tarcza jaśniała najsilniej około godz. $10\frac{1}{2}$, później zaczęła powoli gasnąć, poczem nastąpił chwilowy deszcz, nadciągający ze wschodu.

Podobne zjawisko atmosferyczne nadzwyczaj bywa rzadkie.

= Aura.

Po nocy upalnej dzień dzisiejszy zapowiadał się podobnym do wczorajszego, o godzinie bowiem $5\frac{1}{2}$ zrana termometr na słońcu, przy czystym lazurze, wykazywał 21 stopni powyżej zera.

Od tejże chwili dość silny wiatr północno-wschodni zaczął napędzać chmury, które stopniowo zapełniając horyzont, sprowadziły pożądane ochłodzenie.

O godzinie 11-ej przed południem obserwowano już tylko 19 stopni, co przy wietrze wytworzyło temperaturę wcale znośną.

= Atak apoplektyczny.

Wczoraj w mieszkaniu dymisjonowanego jenerał-majora barona Engelhardta w domu pod № 40-ym przy ul. Kruczej podczas rozmowy wydarzył się smutny wypadek.

Przybyła z wizytą z mężem żona dymisjonowanego jenerała, Emilja Budochowska, zamieszkała pod № 32-im przy ulicy Chłodnej, dostała ataku apoplektycznego.

Chorej udzielono natychmiast pomocy lekarskiej, następnie zaś przewieziono ją do szpitala św. Rocha, gdzie, pomimo ratunku, niebawem życie zakończyła.

= Porzucenie służby.

Kilkakrotnie karany za różnego rodzaju przewinienia, a między innemi i za oszustwo przy sprzedaży biletów teatralnych, Antoni Kanikowski, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za samowolne bez uprzedniego wymówienia opuszczenie służby w fabryce Maksymiljana Perelmana.

Na posiedzeniu sądu P. domagał się, oprócz osobistej kary dla Kanikowskiego, zasądzenia od niego rs. 20, wybranych naprzód na poczet przyszłych robót fabrycznych.

Oskarżony nietylko nie przyznał się do winy, lecz wprost oświadczył, iż jeżeli poszkodowany nie odwoła całego oskarżenia, to w ciągu dwóch tygodni nie będzie miał ani jednego robotnika w fabryce; będzie to rodzaj zemsty ze strony K. za złe jakoby z nim obchodzenie się.

Zresztą, aby udowodnić, że fabrykant źle obchodzi się z robotnikami i nie płaci im regularnie, zmuszając tym sposobem do samowoli, oskarżony powołał się na kilku świadków.

W istocie dwóch z nich w części potwierdziło te okoliczności, lecz sędzia pokoju, wobec widocznej stronności, zeznaniom ich, składanym bez przysięgi, nie dał wiary i skazał K. na 10 dni aresztu.

= Podrzucenie.

Przed kilku miesiącami *Kurjer* w rubryce drobnych wypadków doniósł o podrzuceniu niemowlęcia płci żeńskiej i o pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej podejrzanej o to przestępstwo Marjanny Klimczykówny.

Obecnie sprawa ta oparła się o sędziego pokoju, gdzie Klimczykówna przyznała się do winy, lecz opowiadając dzieje swej smutnej, a nawet tragicznej przeszłości, połączonej ze strasznemi cierpieniami moralnemi i fizycznemi z powodu uwiedzenia jej przez niegodnego człowieka, upraszała o litość i pobłażliwe ukaranie, tem bardziej, że podrzucone swego czasu dziecko żadnego szwanku na zdrowiu nie poniosło.

Niezależnie od tego, oskarżona zwróciła uwagę na swoje obecne moralne prowadzenie się i ciężką pracę, której się podjęła dla zarobku i zrehabilitowania smutnej przeszłości.

Sędzia pokoju przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących skazał K. na cztery dni aresztu policyjnego.

= Z figlów.

Wczorajszego wieczora 15-letni chłopak, Jan Rzepkowski, bawiąc się na podwórzu domu № 13-ty przy ulicy Podwale, z figlów zepchnął z ławki ucznia ślusarskiego, Józefa Składkowskiego, który wskutek upadku złamał lewą rękę poniżej łokcia.

Po udzieleniu pomocy na miejscu, Składkowskiego odwieziono na kurację do szpitala św. Rocha.

= Po raz drugi.

Przed dwoma miesiącami 60-letnia Ruchla Wagnerowa, przejechana dorożką przez obie ręce, leczyła się w szpitalu starozakonnych.

Pozawczoraj, t. j. nazajutrz po wypisaniu, Wagnerowa, idąc do krewnych na Szmulowiznę, wpadła ponownie pod koła wozu, ponosząc złamanie nogi.

= Zajście.

W № 194-ym *Kurjera* opisaliśmy zajście, którego bohaterem miał być p. Hilary Kosiński, w domu pod № 49-ym przy ulicy Dobrej mieszkający.

Obecnie otrzymujemy list od p. J. Siemiańskiego, pod tymże numerem zamieszkałego, z którego to listu dowiadujemy się, iż p. H. K. zgoła żadnego zajścia nie spowodował.

Przyczyną wypadku, który mieszkańców domu zaniepokoił, był właśnie p. J. S., który, będąc w stanie zdenerwowania, zbyt głośne z własną żoną toczył nieporozumienie.

Niechajże to przyznanie się do winy pana S. zrehabilituje pana K....

= Ślady utonięcia.

Na piaskach od strony Pragi w blizkości mostu kolejowego znaleziono ubranie dwóch ludzi, którzy prawdopodobnie, kąpiąc się, znaleźli śmierć w nurtach Wisły.

Śledztwo zarządzono.

Ciał dotąd nie odnaleziono.

= Z niedozoru.

W dniu wczorajszym przytrafiły się aż dwa wypadki z dziećmi wskutek braku dozoru.

W domu pod № 6-ym przy ul. Żórawiej dwuletnia Balbinka Kozłowska, chcąc zagasić pragnienie, przez omyłkę wypiła trochę ługu gorącego.

Objawy choroby nastąpiły szybko i pomimo niezwłocznie udzielonej pomocy lekarskiej stan dziewczynki jest bardzo groźny.

Przy ul. Kościelnej pod № 6-ym 18-miesięczny chłopczyk, Marceli Kuśmierski, bawiąc się sam na ganku drewnianym, wspiął się na poręcz i, straciwszy równowagę, z wysokości pierwszego piętra spadł na podwórze.

Upadek był fatalny, chłopczyna bowiem silnie zranił się w głowę.

Malca leczą w domu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 26-go lipca, w urzędzie powiatowym nowo-aleksandryjskim, odbędzie się licytacja na budowę mostu na drugiej wiorście drogi gruntowej z osady Józefowa do granicy powiatu janowskiego od rs. 2765 kop. 31; wadjum oznaczono na rs. 277.

— D. 26-go lipca, w urzędzie powiatowym makowskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej makowskiej z rzezi bydła od rs. 909 kop. $56\frac{1}{2}$ rocznie; wadjum rs. 90 kop. 96.

— D. 26-go lipca, w magistracie łomżyńskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej łomżyńskiej z łąki, zwanej „za św. Piotrem", od rs. 230 rocznie.

— D. 26-go lipca, w magistracie łomżyńskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę od d. 13-go stycznia r. p. dochodu kasy miejskiej łomżyńskiej z opłat kopytkowych, targowych i jarmarcznych od rs. 2424 kop. 25; wadjum wynosi rs. 243.

— D. 2-go sierpnia, o godz. 5-ej po południu, w mieszkaniu starszego przy ulicy Marjensztad pod № 11-ym, odbędzie się sesja zgromadzenia blacharzy.

— Ofiarności publicznej polecamy nieszczęśliwego Władysława Stankiewicza, który po przebytej chorobie w szpitalu św. Ducha, potrzebuje zapomogi na dalszą kurację w Ciechocinku.

Na kolonje letnie.

Pozostała reszta ze składki zebranej przez pracowników fabryki Braci Hennebergów na nabożeństwo w dniu Przemienienia Pańskiego rs. 4.—A. E. S. rs. 2.

Na nędzę wyjątkową.

A. Ł. rs. 5 kop. 60.

Dla rodzin ogłoszonych przez biuro nędzy wyjątkowej w d. 19-ym b. m.: Marji Garleckiej, Franciszki Jarosińskiej, H. Janczykowskiej, Marjanny Cacko, Marjanny Toruńskiej, A. S. składa rs. 5, po rublu dla każdej.

Sprostowanie.—C. składa rs. 3, a nie rs. 1.

Na kolonje letnie.

T. K. rs. 1.—K. rs. 1.

Dla najuboższych.

Bezimiennie rs. 3.

Na wpisy dla uczniów.

Ignacy Świątkowski jako kara rs. 2 kop. 50.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Staś Jordan,**

zakończył w Ostrowach dnia 23-go lipca r. b., po króciutkiej a ciężkiej chorobie, swój dwuletni doczesny żywot, pozostawiwszy w nieutulonym żalu rodziców i swoje siostrzyczki. —3404

†

Ś. P.

JAN KRASUSKI,

radca kolegjalny, kawaler orderu,

b. sędzia prezydujący wydziału VI-go b. sądu apelacyjnego Królestwa Polskiego, ostatnio emeryt,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 24-go lipca 1894-go roku, przeżywszy lat 78.

Pozostali w ciężkim żalu: żona, syn, synowa, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie dnia 26-go lipca, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** przed południem, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, do grobu familijnego na Powązkach. 3402

†

Ś. P.

August Deloff,

b. kupiec,

w wieku lat 55, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu w Chotomowie dnia 24-go lipca 1894 r., o czem stroskana rodzina zawiadamia. 911

† W dniu 26 lipca, to jest we czwartek, jako w dniu imienin

ś. p. Anny z Piechowskich Koszutskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne za jej duszę, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **8-ej** zrana. 3396

† **Za duszę**

ś. p. Anny z Madalińskich Gumbrycht,

odbędzie się nabożeństwo dnia 26-go lipca, to jest we czwartek, jako w rocznicę imienin, w kościele św. Piotra i Pawła, o godzinie **8-ej** zrana. 3395

† Dnia 26-go b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św Aleksandra, za duszę 3400

ś. p. Anny z Krokoszyńskich Jeżyńskiej,

odbędzie się nabożeństwo, na które pozostała córka zaprasza.

† W trzecią rocznicę śmierci

ś. p. Stanisława Dajczmana,

naucz. muzyki i organisty, odbędzie się wotywa żałobna za duszę jego, dnia 27 lipca, o godz. **10-ej** zrana, w kośc. św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na którą pozostali w smutku rodzice, zapraszają pobożnych. 909

† **Za spokój duszy ś. p.**

Antoniny ze Strusiów Wysockiej,

najukochańszej córki mojej, w trzecią bolesną rocznicę jej śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w piątek, dnia 27-go lipca, w kościele katedralnym, o godzinie **10-ej** zrana, na które w ciężkim żalu pozostała matka zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. 3399

† W sobotę, to jest dnia 28-go lipca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele na Powązkach, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Dominika Burego,

zmarłego dnia 28-go lipca 1890 r., na które rodzina zaprasza życzliwych. 3—3389

Składają serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim tym, którzy raczyli przyjąć współudział w odprowadzeniu zwłok w d. 23 lipca r. b.

†

Ś. P.

Władysława Żelazko,

a w szczególności szan. duchowieństwu.

912 **Rodzice, bracia, siostry i szwagier.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 25-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*)— Najwyżej rozkazano przedłużyć na dwa lata moc przepisu o potrącaniu procentów spirytusu na ususzkę w drodze od wywożonej za granicę okowity, według maksymalnego terminu pozostawania transportu w drodze.

WYŚCIGI.

Petersburg 25-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W dniu wczorajszym w biegu 2-wiorstowym o nagrodę Wielkiej Newki rs. 2000 pierwszym był „Artakserkses" pp. Mamontowa i Nosowicza, drugim „Rabsztyn" p. J. Dobrogosta. W biegu 3-wiorstowym o nagrodę Specjalną Moskiewską rs. 3500 pierwszym był „Markiz" p. Cristiego ze stadniny L. Kronenberga, drugim „Pick-Pocket" pp. Płatonowa i Malicza ze stadniny p. Mysyrowicza. W biegu o nagrodę Zachęty rs. 700 (2 w.) pierwszą była „Fine Perle" p. L. Grabowskiego, drugą „Gwiazda" p. S. Niezabytowskiego ze stadniny p. J. W. Niemcewicza. Nagrodę Czarnej Rzeczki rs. 1000 (2 w.) zdobył „Roi de Lahore" p. L. Grabowskiego, drugim był „Hultaj" pp. Płatonowa i Malicza ze stadniny A. hr. Potockiego. *Steeple chase* 2-wiorstowy z nagrodą rs. 600 wygrała „Roginda" p. Lisaniewicza. W biegu 1½ w. o nagrodę Ryską rs. 800 pierwszym był „Wetler-Hahn" bar. Wulfa, drugim „Labrador" p. J. Reszkego. Nagrodę Krasnosielską 1000 rs. (2½ w.) wygrał „Verax" bar. Wrangla.

ŚRODKI ZARADCZE.

Paryż 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Senat zamierza odrzucić wszelkie poprawki, wprowadzone do projektu rządowego przez opozycję socjalistyczną. Wobec tego rząd ma zamiar natychmiast po uchwaleniu ustawy przez izbę deputowanych zamknąć sesję i odłożyć roztrząsanie projektu przez senat na czas poferyjny.

Paryż 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Podczas wczorajszych rozpraw w izbie deputowanych poseł Henry rozpoczął namiętną mowę przeciwko prasie. Z loży dziennikarskiej odezwały się hałaśliwe protesty. Prezydujący nakazał opróżnienie loży dziennikarskiej. Dziennikarze opuścili swoje miejsca gremjalnie. W kilka minut później prezydujący wysłał swojego sekretarza z propozycją, aby dziennikarze powrócili do sali. Przedstawiciele wszystkich bez wyjątku dzienników odpowiedzieli odmownie.

Paryż 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wśród dziennikarstwa tutejszego panuje najwyższe wzburzenie z powodu wczorajszych rozpraw w izbie deputowanych, podczas których Denoix czynił namiętne wycieczki przeciwko prasie. Syndykat prasy zwrócił się o odwołanie obelżywych wyrażeń do prefekta policji departamentu Alp Nadmorskich, Henry'ego, który na wczorajszem posiedzeniu izby oświadczył, iż należałoby wszystkich obecnych w izbie dziennikarzy zamknąć w więzieniu conajmniej na sześć miesięcy.

PROCES.

Lugdun 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Sprawa Caseria w Lugdunie nie może być roztrząsana w pierwotnie oznaczonym terminie, tj. d. 27-go b. m., gdyż prezes sądu, Breuillac, na otwarciu sesji przysięgłych wypowiedział mowę, w której z góry przesądza wyrok, co w przyszłości mogłoby dać powód do skasowania wyroku. Prokuratorja więc przełożyła termin rozpoczęcia sprawy Caseria na d. 2-gi sierpnia, kiedy już funkcjonować będą inni sędziowie przysięgli.

Paryż 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Nietaktowny postępek prezesa sądu lugduńskiego, Breuillaca, który wypowiedział do przysięgłych mowę subjektywną, budzi w najszerszych kołach prawniczych Francji wysokie niezadowolenie. Prawdopodobnie Breuillac po otrzymaniu nagany od ministra sprawiedliwości sam poda się do dymisji.

Paryż 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — *Journal des Débats* domaga się złożenia z urzędu mera z Cette, miejsca zamieszkania Caseria. Dziennik ten twierdzi, iż mer ten przez swoje niedołęstwo i zamykanie oczów na knowanie anarchistów stał się współwinnym morderstwa Carnota. Jak wykazało śledztwo sądowe, na miesiąc przed zbrodnią w Lugdunie policja w czasie poszukiwań w mieszkaniu Caseria w Cette znalazła dokumenty, stwierdzające, iż Caserio był anarchistą wielce niebezpiecznym. Mer o tem wiedział, nie poczynił jednak żadnych zarządzeń, któreby odjęły mordercy swobodę działania.

ARESZTOWANIA.

Paryż 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W szynkowni na bulwarze Belleville aresztowano anarchistę włoskiego, Rossi'ego, który wychwalał czyn Caseria i zapowiadał, że Périera czeka niebawem los Carnota. Rossi stawiał przy aresztowaniu opór rozpaczliwy. Znaleziono przy nim sztylet i listy anarchistów.

Paryż 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Rozeszła się pogłoska, iż policja aresztowała Réclusa w towarzystwie trzech anarchistów.

UROCZYSTOŚCI KRÓLEWSKIE.

Berlin 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Książę Leopold wraz z małżonką wyjeżdżają jutro do Królewca, gdzie książę jako przedstawiciel cesarza Wilhelma brać będzie udział w uroczystościach jubileuszowych tamecznego uniwersytetu.

WŁOSI W AFRYCE.

Londyn 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W izbie gmin oświadczył Grey, iż rząd włoski zawiadomił Anglję o oblężeniu Kassali, że nadto wzięcie Kassali nie stoi bynajmniej w sprzeczności z umową angielsko-włoską z r. 1891-go.

Rzym 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Z Kassali donoszą: Gonitwa za derwiszami ustała, przyprowadzono do Kassali bardzo wielu jeńców. Włosi wzięli 46 sztandarów.

W KONGO.

Brukselia 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Kongo dochodzą wieści o wielkiej śmiertelności wśród wojska belgijskiego. Świeżo umarł na febrę porucznik Duchene z 7-go pułku linjowego. W ciągu tygodnia zdarzyło się 5 wypadków śmierci, w tem czterech oficerów.

BIL DZIERŻAWCZY.

Londyn 25-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Izba gmin przyjęła po trzydniowych rozprawach 259 głosami przeciwko 227 w drugiem czytaniu bil, dotyczący dzierżawców irlandzkich.

DŁUGI GRECKIE.

Ateny 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Rząd grecki przedstawił delegatom zagranicznym nową kombinację finansową, dążącą do spłaty długów państwowych. Zasadą projektu są corocznie wzrastające procenty i związana z tem amortyzacja kapitału. Procenty zaczynają się od 32%, i z czasem dochodzą do nominalnej wartości kuponów od papierów publicznych, wypuszczonych na zabezpieczenie długów skarbu greckiego.

WRZENIE W ALBANJI.

Konstantynopol 25-go lipca. (*T. pr. Kur. War.*)—Tłum, złożony z albańczyków, napadł na czarnogórską miejscowość pograniczną Wran i splądrował tamtejszy kościół grecki. W. Porta złożyła z urzędu dotychczasowego walego ze Skutari za niedołęztwo i posłała do Skutari energicznego Osmana Paszę z Tripolity z poleceniem niezwłocznego stłumienia ruchu w Albanji.

SPRAWY KOREAŃSKIE.

Londyn 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Lord Kimberley zwrócił uwagę londyńskich przedstawicieli Chin i Japonji na możliwe następstwa wojny. Rokowania o pokojowe załagodzenie sporu nie są wyłączone, rezultaty jednak są bardzo wątpliwe, dopóki mocarstwa europejskie nie wystąpią z całą energją.

Londyn 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Konsul angielski z Tokio telegrafuje zapewnienie konsula angielskiego z Szangai, iż japończycy postanowili uważać Szangai za punkt, pozostający po za obrębem działań orężnych.

Londyn 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Biuro Reutera donosi: Rząd koreański z namowy rządu chińskiego cofnął dane Japonji przyrzeczenie co do wprowadzenia reform w administracji wewnętrznej. Spodziewane jest natychmiastowe rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich pomiędzy wojskami chińskiem a japońskiem, zgromadzonemi na Korei.

Londyn 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Telegramy prywatne donoszą, iż wysłane wojsko chińskie wylądowało na Korei. Korespondent nic nie wie o przeszkodach, stawianych wylądowaniu przez japończyków, ani też o ostrzeliwaniu brzegów koreańskich przez kanonierki chińskie.

Londyn 25-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiejsze wiadomości z Szanghai stwierdzają fakt bombardowania portów koreańskich przez eskadry chińskie, przybyłe z pod Tonkinu i Kantonu. Szczegółów i urzędowego potwierdzenia dotychczas niema.

Londyn 25-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ministerjum spraw zagranicznych nie otrzymało dotychczas urzędowego zawiadomienia o starciach orężnych na Korei.

W MAROKKO.

Tanger 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Sułtan złożył z urzędu ministra spraw zewnętrznych, męża zaufania zmarłego sułtana. Wielkiego wezyra, jego brata i ministra wojny przeniesiono do łagodniejszego więzienia.

TARYFA CELNA.

Waszyngton 24-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wczorajsze posiedzenie senatu było niezmiernie burzliwe. Senatorowie gwałtownie napadali na prezydenta Clevelanda za wysłanie listu do Wilsona, inicjatora ceł, popierających zasadę wolnego handlu.

WIELKI POŻAR.

Nowy Jork 24-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*)— W Birmingham (Alabama) pożar strawił całe prawie miasto. Mnóstwo wielkich składów handlowych poszło z dymem. Szkody wynoszą kilka miljonów dolarów.

CHOLERA.

Konstantynopol 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Urzędownie stwierdzono epidemję w Adrjanopolu. Podróżni, jadący koleją z Europy będą poddawani ścisłym oględzinom na stacjach pogranicznych Mustapha-Pasza i Zibeftsze. Podróżni, jadący z Adrjanopola do innych miejscowości Turcji, ulegają pięciodniowej kwarantannie w lazarecie stacji Mustapha-Pasza.

Nowy Jork 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Izba reprezentantów przyjęła przepisy, dotyczące obowiązkowych oględzin wszystkich emigrantów w portach amerykańskich.

Berlin 25-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)—
Ruble w gotówce 219 10 (wczoraj 219.05)
Ruble na dostawę 219 25 (wczoraj 219.25)

Odpowiedzi Redakcji.

— *Panu L. J.* — Odpowiedź znajdzie sz. pan w artykule z d. 23-go lipca.

— *Panu A. K. Z., stałemu prenumeratorowi.*—Czy sz. pan zastanowił się nad tem, co pan napisał? Chyba nie!...

— *Mieszkańcowi Sosnowic.*—Znakomicie rozszerzymy.

— *Panu M. F., stałemu prenumeratorowi.*—Bezimiennych zażaleń tego rodzaju uwzględniać nie możemy.

— *Prenumeratorce z ul. Wspólnej.* — Sz. pani jest w błędzie. Istotną przyczynę hałasów loteryjnych ujawniliśmy w numerze niedzielnym.

— *Stałej prenumeratorce.* — O jaką „kartę wszystkich krajów" chodzi i o jaki prospekt?

— *Prenumeratorowi № 35542.*—1) Lokal winien być bezwarunkowo oddany ostatniego dnia rumacji, t. j. 8-go. 2) Potrącenia w żadnym razie żądać nie można, jeżeli lokator sam opóźnił się w objęciu lokalu. 3) Naprawy komornicze lokator znosić musi przez dni 40, co nie wstrzymuje zapłaty komornego.

GIEŁDA.

Warszawa, 25-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.60 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.30½. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.85 (odpowiadającym kursowi 218.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 45.80 (t. j. 218.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. na korzyść rubli i 2½ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś mało. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 45.92½.

Waluty obce w słabym ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.85, 45.82½ i 45.80, przeważnie jednak po kursie 45.82½. **Londyn** krótki bez obrotów. Długi Paryż notowano po 37.05. **Paryż** krótk i **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.95, za Londyn krótki 9.32½, za Paryż krótki 37.30 i za Wiedeń krótki 75.25.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty małe, przy tendencji mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.20 i 96.90, względnie do wielkości odcinków, bez odbiorców. Pożyczki wewnętrzne 4% chciano zbyć po 95.25, za wszystkie serje, bez ruchu.

Nową 4% rentę państwową z r. 1894-go chciano umieścić po 94.10, bez pokupu.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.75, umieszczono zaś kilkanaście tysięcy rubli po 100.45 i 100.50.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102 trzy ostatnie serji, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 100.75, za III serję tychże listów zapłacono 25 kop. drożej, to jest po 102, przy żądaniu 102.25.

Kupiono kilkanaście tysięcy rubli listów zastawnych wileńskich po 100.30, przy żądaniu 100.60.

Akcje w żwawym ruchu i tendencji zwyżkowej, a szczególniej był popyt na akcje bankowe i z nich były w żądaniu akcje Banku handlowego w Warszawie starych emisyj po 470, oraz nowej emisji po 305, a nabyto kilkadziesiąt sztuk starych po 466 i 467, a za kilkadziesiąt nowych po 302.50. Akcje warsz. Banku dyskontowego ofiarowano po 390, a wzięto kilkadziesiąt sztuk po 385 i 386, a z dostawą do końca sierpnia po 389 i 390. Akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich nabyto przeszło 100 sztuk po 190½ i 190¼, a z dostawą w połowie sieronia po 191. Akcje Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein zaniedbane i bez nabywców. Akcje Tow. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu w zaofiarowaniu po po 535, bez ruchu.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.50. Notowano: półimperjały po 7.48, marki w gotówce po 46.25, guldeny w got. po 75.75 i franki w got. po 37.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych spokojne, dla walorów zaś, a głównie dla walorów bankowych i metalurgicznych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.15 do 11.18^7 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.87½ do rs. 8.90—2%. Dowozy dostateczne. Usposobienie mocniejsze.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 25 lipca r. b. — Dowozy bardzo ograniczone, pszenicy 200 korcy, żyta 500, owsa 200 korcy, pomimo to usposobienie słabe i niechętne. Pszenicy białej sprzedano około 100 korcy po 4.80 do fabryki krochmalu. Żyto niżej, tak stare jako też i nowe, 150 korcy wyborowego po 3.30 za korzec, średniego 300 korcy po 3.25 kupiono. Owies średni stary po 1.85, dobry nowy po 2.30 za korzec płacono.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.**

Sprawozdanie z dnia 25-go lipca r. b.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	1 wag.	5 wagonów
Owsa	11 "	5 "	143 "
Mąki żytniej	— "	— "	— "
Mąki pszennej	1 "	— "	50 "
Kaszy jaglanej	1 "	— "	101 "
Kaszy gryczanej	— "	— "	1 "
Ryżu	— "	— "	— "
Pszenicy	— "	— "	14 "
Jęczmienia	7 "	— "	81 "
Grochu	— "	— "	4 "
Gryki	— "	— "	3 "
Cebuli	— "	— "	— "
Fasoli	— "	— "	2 "
Łoju	— "	— "	1 "
Makuchów	— "	— "	— "
Mąki kartoflanej	— "	— "	9 "
Kukurydzy	— "	— "	— "
Soli	— "	— "	— "
Rodzynków	— "	— "	— "
Prosa	— "	— "	— "
Tranu	— "	— "	— "
Razem	20 wagonów	6 wag.	414 wagonów

Węgle kamienne słabo. Dowozy z kopalni nie ustają. Za węgle twarde z kopalni Rudolf i Renard płacą rs. 72 do rs. 75 za wagon, za miękkie od 66 rs. za wagon franco stacja towarowa kolei wiedeńskiej. Detal bez zmiany, płacono po 82 kop. do 95 kop. za korzec 6-pudowy.

Odessa, 20-go lipca. — Usposobienie rynku zbożowego chwiejne, tranzakcje nieznaczne. Notowano: Pszenica ozima 9 pud. do 9 pud. 15 funt. 54 do 60 kop., sandomierka 50 do 60 k., jęczmień 36 do 40 kop., żyto 43 do 53 kop. za pud., owies 50 do 60 kop., kukurydza 43 kop. do 47 kop. za pud.

Rzepak. Ceny rzepaku z powodu rozpoczynających się zbiorów niskie, w skutek czego rolnicy nie spieszą się ze sprzedażą, wyczekując poprawy; olejarnie zaś mając już pokrytą część zapotrzebowań i wobec niskich notowań cen na rynkach zagranicznych, płacić nie chcą. Nabywano tylko niewielkie ilości dla mniejszych fabryk prowincjonalnych po cenach do rs. 6.75 za korzec 210-funt. netto.

Mąka. W handlu mąką pszenną i w ubiegłym tygodniu nie zaszły żadne zmiany, mąka żytnia obniżyła się znów o 10 do 20 kop. na worku 5-pudowym.

Chmiel. Ruch żaden, ceny nizkie. Nasi producenci są pod ssrachem skutków znacznej obniżki cła przywozowego. Wiadomości dokładnych o widokach urodzajów w Niemczech jeszcze nie ma.

Okowita z buraków. W ostatniem sprawozdaniu departamentów podatków niestałych o obecnym stanie gorzelnictwa w Państwie, znajdujemy ciekawe szczegóły o rezultatach prób pędzenia okowity z buraków. Próby tej dokonano w jednej z gorzelni gubernji kijowskiej. Przez pierwsze 10 dni przygotowywano codziennie po 3, a przez następne 5 dni po 4 paciery. Na każdy zacier używano 8,200 pudów buraków i pud zielonego słodu. Każdy zacier dał przeciętnie 1320° okowity znajmniej 1024°, najwięcej 1470°). Ze szczegółowego obliczenia wypada, iż z buraków otrzymuje się okowity 2 razy mniej, niż z kartofli; niemniej trzeba znów wziąść pod uwagę, iż w okolicach tej gorzelni, w której odbywały się próby, za pud buraków płacą 12 kop., a kartofli 35 do 43 kop. Nie ulega wątpliwości, że przy pędzeniu, jednym z głównych czynników jest taniość produktu! nie należy jednak zapominać, że dla otrzymania pewnej ilości okowity, trzeba zużyć dwa razy więcej buraków niż kartofli, a to znacznie zmniejsza wytwórczość zakładu i czyni ją droższą. Okowita z buraków posiada woń niezbyt przyjemną i dla tego jest o 30 kop. na wiadrze 30° tańsza od kartoflanej. W sprawozdaniu w mowie będącem wypowiedziane jest zdanie, że zczasem próby doprowadzą do pomyślniejszych rezultatów.

Zasiewy zagranicą. Stan powietrza w Europie zachodniej w ciągu ostatnich dwóch tygodni ulegał ciągłym zmianom. W Niemczech zasiewy żyta, a po części i pszenicy, uległy dość dużym uszkodzeniom w czasie kwitnienia. W Austrji padające ciągle prawie deszcze szkodliwie oddziałały na wszystkie zboża. Według urzędowych danych na Węgrzech spodziewany jest gorszy urodzaj od roku zeszłego. W Szwecji widoki urodzaju żyta bardzo opłakaue, większa część zasiewów przepadła. W Holandji i Belgji siano wymokło zupełnie; spodziewają sią jednak zadawalniającego zbioru zboża. W Anglji urodzaje zapowiadają się dobrze; żniwa ulegną pewnie opóźnieniu. We Francji stan powietrza poprawił się znacznie, w czasie jednak kwitnięcia pszenicy i żyta pogoda pozostawiała wiele do życzenia. W Hiszpanji zbiory będą dobre, we Włoszech za to ciągłe deszcze rokują bardzo nieszczególne zbiory. W Stanach Zjednoczonych stan zasiewów ozimych nie pogorszył się, ale pszenica jara ucierpiała skutkiem niepomyślnych warunków atmosferycznych. Z powyższych danych okazuje się, iż urodzaje prawdopodobnie będą gorsze od zeszłorocznych.

Z rozpoczęciem żniw, znowu deszcze się rozpoczęły.

SZARADA.

(Ułożył „Solus").

Pierwsza bo figuruje w greckim alfabecie,
Wspak *drugich* też szukajcie w starogreckim świecie,
Wszystek znów to zadanie ułatwi wam przecie
I sprawi, że szaradę prędko odgadniecie.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 181-ym:

BA-NIA-LU-KA.

Dobre rozwiązanie nadesłały panie: M. Towiańska, Korneljа Z., J. Damięcka z Pragi i pan Piu...ta.

Z poczty p. Mieczros z Łowicza.

Odgłosy.

Z racji rozwiązania szarady powyższej, ktoś, podpisujący się pseudonimem „Piuta", nadesłał wierszyk, tem od wielu tego rodzaju utworów się wyróżniający, iż łączy on w nim wcale zręcznie sylwetkę z sylabami rozwiązania. Wierszyk ów brzmi jak następuje:

EMERYT
(typik miejski).

Pod cylinderkiem, mocno zaszłym w lata,
Czerep błyszczący, niby szklana *bania*
Ziemia go ciągnie, wietrzyk nim pomiata,
On zmierza prosto tam, gdzie kuchnia tania.
Pomiędzy pierwszem, a ostatniem daniem
Zapełnia *lukę* najczęściej czytaniem,
A gdy już zniknie *luba* wołowina,
Chleb i nakoniec ostatnia jarzyna,
Załośnie wzdycha, bierze kij sękaty,
Ociera czoło chustką w wielkie kraty,
Potem wychodzi posuwistym krokiem...
A że hygienie chce uczynić zadość,
Więc zamyślony, chodzi... nad rynsztokiem.
. . . .
W Saskim ogrodzie wielka bywa radość,
Kiedy go zoczy generacja młoda,
Bo z „dziadziem" zawsze wielka jest wygoda:
Albo zabawne prawi *banialuki*,
Albo przeróżne pokazuje sztuki.
Powie zagadkę, której nikt nie zgadnie
I czas z kompasu określi dokładnie.
. . . .
Lubi poezję, bo czytał „O śmierci
Niechybnej"—dzieło nieśmiertelne *Baki*,
Więc na śmierć gotów: wieku żył trzy ćwierci,
Ma tedy dosyć. Zażyje tabaki
(Boć wszak bez tego obyć mu się trudno),
A potem... potem... pójdzie hen, na... Brudno...

ODPOWIEDZI.

— *Frani L. i Wilhelmowi H.*—Szaradę na imię to ż samo ju do druku zakwalifikowaną posiadamy.

— *Panu I. Bart.*—Zadanie zbyt duże, by na szpaltach dziennika zmieścić się mogło. Pismem krępować się nie należy, tembardziej, że bez wprawy nigdy sz. pan z żadną pisownią się nie obznajmi. Rozwiązanie logogryfu nadeszło już po zamknięciu listy dobrze rozwiązujących.

— *Panu Józefowi Koern.*—W szaradzie widać dużo dobrych chęci. Nie wystarczają one jednak do zakwalifikowania zadania do druku.

— *Pani Ż. Wr. z Będzina.* — Logogryf zamieścimy, nastąpić to jednak może dopiero wówczas, gdy już pamięć o ostatnio zamieszczonym logogryfie zaginie.

— *Panu Teodorowi Rym.*—Nazywa się to „wierszoróbstwem" nie „poezją".

— *Pani Antoninie Mas.* — Szkół rękodzielniczych dla kobiet jest w mieście naszem kilkanaście. Różnią się one jednak między sobą specjalnościami, których tutaj wymieniać niepodobna. Najlepiej w tej mierze poinformuje panią „Kalendarz Warszawski."

— *Panu M. C.*—Zamieścimy.

— *Edwardowi.* — W myśl życzenia, w liście wyrażonego, rękopis do zwrotu.

— *Panu Feliksowi P. w Łodzi.*—Ale się też kochany pan bez litości znęcił nad pisownią i gramatyką. A szkoda, bo kaligrafja bez zarzutu.

— *Panu J. Wittenb.*—Zadanie pańskie jest tak niezrozumiale opracowane, iż aby je umieścić, musielibyśmy z gruntu całe przekształcać.

Zawiadomienie
sklepu żołnierskiego w Iwangrodzie.

Komisja wyznaczona do rewizji stanu interesu sklepu żołnierskiego w Iwangrodzie, dla obliczenia długów tegoż sklepu do dnia 1 Maja i 1 Lipca st. st. r. b., wzywa interesowanych o telegraficzne zawiadomienie Komisji o sumach należnych im do 1 Maja i do 1 Lipca r. b. Należności, o których Komisja nie będzie obecnie telegraficznie zawiadomioną, nie będą przyznane.

Prezes Komisji Intendent Fortecy
Podpułk. ***Kuczewski.***

Adres: Forteca Iwangród
993r do Intendenta Fortecy.

Zmarły w Poznaniu w dniu 20 Listopada 1893 r. **bankier**

Józef Heimann Landsberg

(wspólnik firmy Heimann Saul), przeznaczył w swoim testamencie z dnia 19-go Kwietnia 1886 r. część swego majątku. jako dziedziznę dla tych **wnuków i synowic ojca swego przed sobą zmarłego Mojżesza Landsberga,** którzy w dniu śmierci spadkodawcy (20 Listopada 1893 r.) byli przy życiu.—W imieniu egzekutorów testamentu, spadkodawcy Józefa Heimana Landsberga, jako to: pana Dr. med. Landsberger w Poznaniu i kupca pana Alberta Hamburger w Wrocławiu, zapozywam obecnie jeszcze nieznanych wnuków i synowic ojca spadkodawcy Mojżesza Landsberga, aby się w przeciągu czterech tygodni do mnie zgłosili i dokumentami udowodnili, że są wnukami i synowicami ojca spadkodawcy Mojżesza Landsberga, w przeciwnym razie będzie powyższa dziedzizna po upływie przeznaczonego czasu, obecnie znanym i jako dziedzice się legitymującym wnukom i synowicom ojca spadkodawcy wręczona. Poznań, 3 Lipca 1894 r.

980r **Hamburger,** adw.

Dnia 23 b. m. zgubiono Weksel na rs. 77—95, wystawiony przez p. J. Klainbaicz w Warszawie, płatny 2 Października r. b. na zlecenie nasze, uprasza się łaskawego znalazcę, o zwrócenie go do fabryki tabacznej, Wolność № 16.—Stosowne zastrzeżenia poczynione. 1297

Hufnagel i Halpern.

Profesor Konserwatorjum Warszawskiego
Aleksander Meier
z Warszawy, i panna
Luiza Linke
z m. Rawitsch,
przy zawarciu aktu ślubnego w dniu 27-ym Września 1893, wyłączyli wspólność majątku i dorobku.

Rawitsch, dnia 27 Września 1893. 1294
podp. **Królewski Urząd Stanu.**



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,



Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 1000r

---

Niniejszem zawiadamia się, iż z dniem 1 (13) Lipca r. b., powierzyłem **wyłączną sprzedaż cerat barchanowych, pod drzewo skór amerykańskich,** oraz **cerat** imitujących damast

Domowi Handlowemu

pod firmą

Ch. Lurie & Sz. Gurjan

w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej Nr 12,

Z poważaniem

L. Didier.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, mamy zaszczyt donieść, iż objęliśmy z dniem 1 (13) Lipca wyłączną sprzedaż powyższych artykułów fabryki p. Didiera i takowe w wielkim wyborze stale na składzie posiadać będziemy.

Polecając się łaskawej pamięci piszemy się z szacunkiem.

998r **Ch. Lurie i S. Gurjan.**

H. SOMYA,

Warszawa, Bracka 25,

DOM HANDLOWY i BIURO TECHNICZNE,

Fabryka Pasów skórzanych

poleca:

Pasy skórzane.
Rury gazowe.
Rury kotłowe.
Armatury do pary.
Cegły ogniotrwałe.
Fajansowe wyroby sanitarne.
Inżektory.
Kiszki konopne.
Klucze do mutek.
Kuźnie wszelkiego rodzaju.
Liny konopne.
Liny druciane.
Łańcuchy.
Manometry.
Stal wszelkiego rodzaju.
Pilniki i t. p. 943r

Po cenach możliwie nizkich.

Dnia 22-go Lipca bieżącego roku otworzyłem

Skład Naturalnych Kachetyńskich Win pod firmą

„AŁAWERDY"

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 36.

Butelka od 50 kop. do 3 rs., wiadro od 6 rs. 50 kop. i drożej.
Kupcom hurtowym daję rabat.
Za dobroć i prawdziwość Win firma ręczy.

1298 **S. Abelow.**

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** tychże. 8r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

W najrozmaitszych gatunkach:

ŁUSTRA I RAMY.

Wielki wybór rozmaitych luster w ramach dębowych, czarnych i orzechowych, po cenach bardzo umiarkowanych, zaczynając od **5** kop. do rs. **150** za sztukę.

L. WILDENBERG

Nowiniarska Nr 13. 1220

Listwy i Gzemsy zagraniczne i krajowe.

HOTEL RUF W CHARKOWIE,

ulica Rybnaja. 941r
Warunki specjalne dla pp. Komi-wojażarów.
Informacje handlowe. Kuchnia jak najlepsza.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na pokrycie blachą cynkową dachu na oficynie domu № 406—7, od summy kosztorysowej rs. 610.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 61, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag. są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 957r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b., o godzinie 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1895, dla niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej materjału na buty, z czarnej juchtowej skóry, z długiemi cholewami, podeszwami i przyborami 1407 par., od rs. 4 kop. 50 za parę.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed południem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 634, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wzory, są do przejrzenia w Wydziale Kassowym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 918r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b., o godzinie 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację zabudowań na targowisku bydlęcem na Pradze, od summy kosztorysowej rs. 1,400.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 140, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych. szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 956r

---

JAWORZE na Szląsku austr. (Ernsdorf).

Zakład wodoleczniczy i żętyczny.
Uzdrowisko klimatyczne. — **Sezon od 1 Maja do 30 Września.** Nowo-urządzony Pensjonat leczniczy otwarty cały rok.—Poczta, telegraf, stacja kolei.
Wyjaśnienia i broszury przesyła zarząd Zakładu.

507r **Dr. Edmund Kowalski.**



Sprzedaż dozwolona na ogólnych prawach handlu za Nr 557

PUDER WARSZAWIANKA

FELIKSA WARĘSKIEGO.

SKŁAD GŁÓWNY TŁOMACKIE Nr 13.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich perfumeryach.

Rs. 5 nagrody.

Dnia 3 Lipca r. b. na stacji kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej Wolbrom, z wagonu 3 klasy, zginęła torba skórzana podróżna (sac vojage) z różnemi dokumentami, wystawionemi na imię Józefa Rizza, fotografa, między któremi były dwa paszporty, to jest Józefa Rizza i Stanisława Gembalda, przytem różne notatki i przedmioty do podróży, a że cała zawartość w torbie dla nikogo nie ma żadnej wartości, upraszam przeto, kto posiada takowe o przesłanie do stacji pocztowej Skała, Kieleckiej gubernji, za zaliczeniem pocztowem rs. 5-iu. 1271

Drożdże prasowane

od dnia 16 (28) Sierpnia r. b. 1894 wyrabiane będą w nowo-urządzonym Zakładzie drożdżowo-gorzelnianym, należącym do właściciela ziemskiego, dziedzicznego obywatela poczesnego ***Jana syna Nicefora Stefanowskiego*** w m. **Orłowcu,** gub. Kijowskiej, pow. Czerkaskiego.—Adres pocztowy m. **Śmiła,** gub. Kijowska, do Kantoru Orłowieckiego, Zakładu drożdżowo-gorzelnianego J. N. Stefanowskiego, dla telegramów: Smiła, gub. Kijowska, **Łataszowi.** 1229

Frohner's Hotel Imperial

(w Wiedniu), **Wien I Karnthner Ring 16.** 935r

Najlepsze **położenie w centrum miasta.—Kuchnia uznana za wykwintną.**—Ceny umiarkowane.—Winda hydrauliczna.—**Oświetlenie elektryczne,** telefon..—**Komfort największy,**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 kiszek skórzanych, różnych przedmiotów, materjałów i gotowych rzeczy, do utrzymania w porządku obozu Warszawskiej Straży Ogniowej, latarń koszarowych i t. p., od cen zamieszczonych w wykazie dołączonym do warunków licytacyjnych.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 919, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen są do przejrzenia w Wydziale Kassowym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 947r

Kantor Inspekcji Okręgowej

Handlowego Towarzystwa Ubezpieczeń,

przeniesiony został na Marszałkowską Nr 123 i otwarty jest dla przyjmowania ubezpieczeń codziennie od godziny 10-ej do 5-ej, z wyjątkiem dni świątecsnych.

J. K. Cetlin.

Inspektor Okręgowy dla Królestwa Polskiego.

Zdolni Agenci są poszukiwani. 1210

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b., o godz. 11-ej przed połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje

na sprzedaż starego asfaltu z trotuarów i bruków, w ilości około 2200 pudów ($1\frac{1}{2}$ sąż. sześcien.), znajdującego się w składzie na placu Krasińskim.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta Miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone wadjum, w ilości rs. 22, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w kancelarji Komitetu budowy kanalizacji i wodociągów (Nowozielna № 52), codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 968r

W. JASIEŃSKI

poleca: **Bieliznę męzką** podług najnowszych fasonów. **Koszule kolorowe podróżne. Wielki wybór krawatów** w najnowszych fasonach. **Spinki, Szelki** męzkie i **Podwiązki damskie. Kaftaniki siatkowe, Skarpetki, Pończochy dziecinne** po cenach fabrycznych. **Wielki wybór** świeżo otrzymanych **Pończoch damskich** francuzkich fantazyjnych i **Angielskich czarnych** fil d'Ecosse i bawełnianych po nadzwyczaj nizkich cenach. 1292

Plac Teatralny (Nowo-Senatorska 10).

Nauka i wychowanie.

A) **Szkoła** kroju J. Grabskiej Marszałkowska 149. Nauka kroju i szycia, fasony z bibuły. Nauka robót deskowych. 27822

Adres: Paryżanki i francuzki z niemieckim świeżo przybyłe do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15. 27881

A. **Paryżanki** wprost przybyłe z krawieczyzną do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie, Załęski. Mazowiecka 16. 27441

Adres: Francuzki świeżo przybyłe do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej. Świętokrzyzka 15 parter. 27400

Była uczennica konserwatorjum udziela najsumienniej lekcyj fortepianu. Oferty pod „40 kop." przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 27590

Buchalterji i rachunkowości upoważniony przez władzę nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 26017

Francuzka wykształcona, znająca język russki, poszukuje lekcyj. Wspólna № 39, mieszk. 13. 27743

Izraelitki muzykalne, guwernantki, potrzebne na prowincję. Mazowiecka 11. Biuro Marka. 27640

Kto z pp. pedagogów życzyłby sobie objąć przewodnictwo nad istniejącą od lat kilkunastu szkołą czteroklasową w m. Koninie gub. Kaliskiej, raczy się zgłosić listownie pod adresem: F. Leśkiewicz Konin. 27468

Lekcyj francuzkiego, rosyjskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki, udzielam. Hoża 13, mieszkania 22. 27005

Nauczycielka posiadająca patent Warszawskiego Konserwatorjum, udziela lekcyj gry fortepianowej oraz przygotowuje do Konserwatorjum. Zielna 24, m. 3. Tamże uczennica pierwszorzędnej pensyj klasy wyższej udziela korepetycyj. 2.868

Nauczycielka russka dyplomowana z złotym medalem, udziela lekcyj przedmiotów klasycznych i języków z konwersacją. Nowolipie № 21, mieszkania 11, od godziny 12 do 5. 27892

Potrzebny korepetytor do greckiego i łaciny. Krochmalna 75, m. 47. 27886

Potrzebny uczeń 5 klasy gim. real. do 9-letniego chłopczyka. Zgłaszać się do 11-ej rano. Wolska № 40. 27865

Poszukuję korepetytora ucznia szkoły realnej, wydziału handlowego, który w roku bieżącym lub przeszłym ukończył kurs. Oferty Kurjer Warszawski dla „L. W.". 27895

Zakład freblowski Piastuszkiewicz Marszałkowska 149. Przygotowuje freblówki. Zajęcia trwają latem. 27857

30 kop. za godzinę, udziela lekcyj francuzkiego nauczycielka polka znająca gruntownie ten język. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Cecylja". 27890

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, gruntownie francuski, włoski: Miodowa 3, oficyna 25. 26562

Agronom młody „Dublańczyk", znający gruntownie gorzelnictwo, dający wszelką gwarancję, poszukuje posady. Praga, ulica Mała № 15, Wasiński. 27819

Gospodyni wiejska poszukuje miejsca, mająca dobre świadectwa i rekomendacje. Nowogrodzka № 27, m. 4. 27887

Młody izraelita, z kaucją, poszukuje posady za inkasenta lub do interesu. Oferty można składać: Chłodna № 32, m. 13, drugie piętro. 27882

Miejsca do jednego lub dwojga dzieci poszukuje od września, instytutka szwajcarka francuzka. Adresować M. A. przez Jarosław; Galicja, Austrja. 27943

Osoba uzdolniona w krawieczyznie i kroju poszukuje zajęcia w domach prywatnych, Nowy-Świat № 49, stróż wskaże. 27831

Osoba w średnim wieku, z długoletniemi świadectwami, poszukuje miejsca za gospodynię na wieś. Wiadomość: Wrobla № 8, m. № 34. 27821

Ogrodnik z długoletnią praktyką, posiadający chlubne świadectwa i patent poszukuje posady. Wiadomość: ulica Niecała 8, u felczera. 27827

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji, Nowy-Świat 3, do stróża. 27902

Panienka skromnych wymagań, ukończywszy pensję, krój Wortha, przyjęłaby odpowiednie zatrudnienie. Mokotowska 53, mieszkania 4. 27830

Rządzca domu, praktyczny, z kaucją 3,000 rs. poszukuje miejsca od 1-go października. Wiadomość Niecała № 11, sklep obić papierowych. 27826

Wykwintnej konwersacji francuskiej udzielam tanio. Oferty „Sumiennej nauczycielce" przyjmuje kantor Kurjera. 27592

b) Zaofiarowane.

Bona do pięcioletniej dziewczynki potrzebna. Nowolipie 15, m. 5, do 12-ej w południe. 27708

Chłopcy lub dziewczyny piętnastoletnie potrzebne do litografji. — Daniłowiczowska № 7. 27883

Chłopca do sklepu mogę przyjąć. Billing, Marszałkowska 129. 27874

Do kołder potrzebna zdolna panna. Podwale 13, sklep pieczywa Łapińskiego. Tamże przyjmuje się kołdry do roboty. 27506

Do fabryki broni Roberta Ziegler, Trębacka 4, potrsebny jest uczeń-praktykant z dobremi świadectwami. 1195r

Do apteki F. Leśkiewicza w Koninie (gub. kaliska) potrzebny uczeń z jednoroczną praktyką. 27469

Do interesu ajenturowo-komisowego potrzebny zaraz uczeń z odpowiedniemi kwalifikacjami. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Uczeń." 27480

Młody człowiek potrzebny jako praktykant do interesu towarowego. Oferty P. A. P. przyjmuje kantor Kurjera. 27471

Malarki lub malarze do malowania na szkle mogą dostać zajęcie zaraz. Wiadomość: ul. Śliska № 4, m. 14, od 3—5-ej po poł. 27920

Młody człowiek, obeznany z czynnościami biura technicznego, posiadający języki russki, polski i niemiecki, zechce złożyć ofertę w trzech językach z podaniem referencyj i kondycji w kantorze niniejszego pisma pod literą O. 27884

Potrzebni czeladzie szewccy do robót męzkich. Kościelna 12, m. 18. 27526

Praktykant (izraelita) do kantoru z pięknym charakterem pisma russkiego, polskiego, niemieckiego, może się zgłosić. Oferty własnoręczne pod „W. 212" przyjmuje kantor Kurjera. 27675

Potrzebny dozorca do robót kanalizacyjnych. Bielańska № 9, kantor. 27501

Potrzeba panien dziurkarek do bielizny męskiej i uczennic na przychodnie lub ze wszystkiem. Szeroki Dunaj 5, m. 13. 27797

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza. Grzybowska № 64, 1-sze piętro. 27741

Potrzebny jest zdolny blacharz do lutowania ramek na godziny wioczorne. Wiadomość: Leszno 61, m. 11. 27893

Potrzebna podręczna do spódnic. Elektoralna № 27, m. 2. 27889

Panny do krawieczczyzny zdolne i podręczne potrzebne. Sowia 2—6. 27823

Potrzebny chłopiec do czytelni ze znajomością introligatorstwa, może być i dziewczyna. Karmelicka 18, m. 1. 27888

Potrzebne kompletnie zdolne staniczarki zaraz. Leszno 27—21. 27854

Do kapeluszy poszukuje starszej panny magazyn mód „Teodozji". Marszałkowska № 125. 27928

Potrzeba zdolnych prasowaczek do drobiazgów i koszul. Pańska № 68. 27929

Potrzebna panna do krawieczczyzny. Ulica Wolska № 11, mieszkania 18. 27853

Potrzebna dziewcaynka do cukierni. Królewska 39. 27849

Panna do krawieczczyzny potrzebna zaraz. Marjańska № 4, m. 10. 27836

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic. Królewska 45—2. 27840

Potrzebna panna umiejąca dobrze szyć bieliznę damską i męzką. Tłomackie № 15, mieszk. 1. 27835

Panny do wiązania i opakowania perfum potrzebne. Zgłośić się zechcą li tylko dobrze obznajmione z tą manipulacją, do składu M. S. Wrocławera. Przejazd № 11. 27834

Potrzebna młoda kucharka, umiejąca dobrze gotować, z dobremi świadectwami. Żórawia 8—4. 28926

Potrzebne są panny zaraz do staników i rękawów. Ulica Sienna 8, front, J. Kaczyńska. 27915

Potrzebne zaraz zdolne koszularki. Pralnia Amerykańska Sabiny, Aleje Jerozolimskie № 58. 27911

Potrzebne zdolne panny do krawieczczyzny na wyjazd. — Wiadomość: ulica Jasna № 2, sklep spożywczy. 27901

Potrzebne zdolne panny do maszyn pończoszniczych Lamba № 13. Nowolipie 45, m. 20. 27896

Pośrednik do sprzedaży sklepu potrzebny. Złota 57, m. 28. 27833

Potrzebne staniczarki ze wszystkiem, podręczne, do nauki dziewczynki. Hoża № 5. m. 5. 27832

Potrzebny zaraz uczeń do handlu na prowincji. Zgłaszać się listownie: Handel win, Raciąż poste-restante. 27828

Rzeźbiarz potrzebny zaraz, Złota № 7—9, m. 79. 27905

Stolarz do wyrobu posadzki potrzebny jest, aby mógł fabrykację prowadzić samodzielnie i z pomocą maszyn był obznajmiony. Wiadomość w sklepie i fabryce ram w Warszawie, Marszałkowska № 112. 27614

W interesie komisowo-towarowym potrzebny jest młody człowiek, izraelita, uzdolniony, jako pomocnik do buchalterji i korespondencji języków: niemieckiego i francuskiego. Oferty pod wyrazem: „Uzdolniony" proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego. 27848

Zaraz potrzebne panny. Pracownia sukien Malinowskiej, Aleje Jerozolimskie 78, mieszkania 30. 27687

Kupno i sprzedaz.

A) **Meble,** garnitury czarne, gabinetowe, otomany, biurko, łóżka, stoły, bibljoteka, szafy i inne. Plac św. Aleksandra 13, tapicer Ring. 27670

Amerykan jedno lub parokonny w dobrym stanie do sprzedania. Marszałkowska 59, rano do 11-ej i od 2 do 6-ej. 27842

Biurka dębowe, orzechowe, mahoniowe tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 27567

Bilardy zagraniczne, krajowe, bile, kije, bandy gumowe używane sprzedaje Szajerowicz, Freta 5. 27846

Do sprzedania dwie dorożki, dwie pary sanek, dwa chomonta i koń. Ulica Leszno № 70. 27907

Dywaniki przed łóżka: jutowe po 90 kop. strzyżone 2.25, salonowe od 13.50 do najwykwintniejszych, poleca Z. Kiltynowicz, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1011r

Fortepian Kralla, kosztował rs. 525, za rs. 320. Nowy-Świat 22, m. 22. 27684

Fortepian krótki, czarny, dobry, rs. 130 sprzedaję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 27683

Fortepian wydzierżawiam godzinami, miesiącami, najprzystępniej strojenia. Nowy-Świat 1, Strzelecki. 26583

Fortepiany od rs. 175—450. Królewska 3, Tarnowski. 27922

Faeton używany z drzwiczkami, zdatny na wieś, tanio do sprzedania. Ulica Elektoralna 13. 27906

Farby olejne do podłóg, prędko schnące, w różnych ładnych kolorach, po pomalowaniu takowemi nadają podłodze piękny, trwały glans, poleca skład farb E. Jentys, Karmelicka № 6. 26843

Fabryka M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony na kołach gumowych i zwyczajnych nowe, kocz, perelotkę z budą i wolancik używane. 27676

Garnitur salonowy, otomana, szafa, umywalnia, zmieniam mieszkanie, sprzedam tanio.— Marszałkowska 76, stróż wskaże. 27062

Garnitur czarny pluszem kryty, orzechowy, gabinetowy, palisandrowy używany, fantazyjny czarny, otomana. Marszałkowska 115, m. 10. Sprzedaję tanio. 27918

Garnitury mebli salonowe, czarne rs. 90, orzechowe 75, garniturki 35, otomany 18, szeslong 16, kozetka 10. Widok 22—24. 27623

Kasy ogniotrwałe różnej wielkości. Fabryka G. Gottschalk, Elektoralna № 15. 27233

Kwiaty salonowe kupię tanio. Oferty przyjmuje Kurjer „Kwiaty." 27927

Kupię rower pneumatyczny używany, w dobrym stanie. Praga, ulica Szeroka 22/400 od 6—8-ej wieczorem. 27870

Kredens orzechowy używany tanio sprzedam. Żórawia 45—7. 27851

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej poleca fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 24722

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryki Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1068r

Kto ma do sprzedania polewaczkę do polewania ulicy. Adres: stróż, Złota № 42. 27783

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer ósmy. 27691

Łóżko mahoniowe, jesionowe, otomana ładna, stolik kartowy tanio. Bracka 8, mieszkania 19. 27876

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 27341

Meble tanio, kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, inne meble. Bracka 9, mieszkania 12. 26373

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 27790

Masło śmietankowe wyborowe 35 kop. funt sprzedaje mleczarnia, Hoża 7. 27519

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 27671

Maszyna Singera mało używana do sprzedania. Żelazna 79, m. 6. 27820

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13. 27909

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 27904

Mebli garnitur mahoniowy, lustro czarne tremo do sprzedania. Freta № 20, mieszkania 10. 27885

Nowootworzony magazyn mebli nowych, używanych i starożytnych, kupno i sprzedaż, własne zakłady stolarski i tapicersko-dekoracyjny braci Świeżawskich. Marszałkowska 113, pierwsze piętro. 27546

Na raty lub za gotówkę meble i lustra. Elektoralna № 47, w magazynie mebli. 27279

Otomana, garnitur salonowy, garniturek fantazyjny bardzo tanio. Bracka 10, stroż wskaże. 27815

Pianina od rs. 250—350. Królewska 3, Tarnowski. 27921

Pianino piękne sprzedam. Daniłowiczowska 8, m. 21. 27877

Po zwiniętym interesie wyprzedaż win kachetyńskich, dagestanskich i krymskich ze znacznem ustępstwem. Mazowiecka 6, w suterenach, od 10 zrana do 5 po poł. 27825

Perelotka petersburska z budą, dwa faetony zdatne do wsi i miasta, kareta trzyosobowa. Tamże klacz półkrwi powozowa do sprzedania. Erywańska № 7. 27852

Powóz elegancki, lekki, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Żytnia 23, u Webera, tylko od godz. 2 do 4-ej. 27850

Pianino zagraniczne do sprzedania. Marszałkowska 138. Wiadomość u stróża. 27682

Para szaf orzechowych rozbieranych u stolarza, Leszno № 27. 27489

Pianino palisandrowe mało używane, w zupełnie dobrym stanie, z powodu zmiany lokalu do sprzedania za 325 rs. Ulica Srebrna № 10. 27542

Rower do sprzedania. Nowy-Świat № 16, mieszkania 17. 27850

Rower na dętych gumach tanio sprzedam.— Nowolipki 31, mieszk. 6. 27912

Restauracyjne urządzenie jest do sprzedania z marmurowemi stołami. — Bednarska № 21. 27858

Rower półwyścigowy pneumatyczny angielski bardzo tanio. Warecka 9, m. 56. 27856

Rower dęty w dobrym stanie Coventry tanio sprzedam. Hoża 54—11. 27844

Śmietana centryfugalna kopańska, gwarantowanej czystości, w słoikach plombowanych. Sprzedaż: sklepy „Merkurego." 27360

Wolant mało używany, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Hotel Europejski, kantor najmu powozów. 27500

Wolant bez budy do sprzedania, Wronia 52, stróż wskaże. 27945

Wałach pięknej budowy ciała, rosły, 4½ roku, ¾ krwi angielskiej, chodzi i w pojedynce, z powodu wyjazdu do sprzedania. Czerniakowska 90. 27843

Wózek dziecinny w dobrym stanie do sprzedania. Chłodna 12, m. 7. 27916

Z braku miejsca tanio otomana, foteliki.— Zielna 23, m. 2. 27864

Z powodu wyjazdu sprzedam rower półwyścigowy, kosztował rs. 275, sprzedam za 115, godz. od 8 do 10-ej wieczorem, Elektoralna № 3. 27523

2 biurka dębowe do sprzedania, inne meble. Podwale № 14, m. 24. 27481

Interesy handl. i majątk.

Apteka w mieście powiatowem do sprzedania. Wiadomość w Warszawie, Senatorska, Sala Licytacyjna № 26, u p. Hoyera. 27288

A. Plac 4250 łokci, Sienna 39, sprzedam lub wydzierżawię. Marszałkowska 46—5, zrana do 10-ej. 27861

Do odstąpienia sklep z urządzeniem na Nowym Świecie 69, Pawłowski. 27925

Dom kupię w cenie do 35,000 rubli na ulicy drugiego lub trzeciego rzędu. Oferty ze szczegółowemi warunkami przyjmuję Kurjer pod „35,000". 27837

Folwark do sprzedania, rozległy: ziemi ornej w połowie pszennej włók 16, mórg 8, łąk nadrzecznych włók 2, lasu włók 4. Wiadomość: Świętokrzyzka № 34, u krawca Niedźwiedzkiego. 26462

Interes! Poszukuje wspólnika na bardzo korzystny interes w przedsiębiorstwie fachu giserskiego z kapitałem rs. 500 do 1,000. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „Przemysłowiec". 27838

Kolonja do sprzedania za rs. 8,000, przestrzeni czterech morgów, z ogrodem i zabudowaniem. Czyste, za rogatką Jerozolimską. Wiadomość u sołtysa. 27296

Majątki ziemskie rozmaitej przestrzeni, ziemia pszenna, lasy i domy do sprzedania tanio. Koszykowa 17, mieszkania 12, od godziny 4—6. 27879

Magle do sprzedania zaraz za rs. 450 prawie nowe i wyrobioną klijentelą, dają bardzo korzystny proceder, lecz z nieprzewidzianych interesów familijnych są do uabycia. Wiadomość: Skierniewice, ulica Nowa, dom p. Mazurkiewicza. 27847

Magle do sprzedania, Żórawia 28. 27894

Plac 45,000 łokci do sprzedania po 6 kop. przy szosie i kanale w Targówku, wiorsta za Pragą. Wiadomość: Frybes, Żabia, sklep galanteryjny. 25704

Potrzebny jest wspólnik do solidnej fabryki z kapitałem od 12—15,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Ka Zet. 27645

Potrzebny wspólnik z 200 rublami do założenia korzystnego zakładu. Oferty przyjmuje Kurjer dla „I." 27725

Potrzebny jess wspólnik z kapitałem niewielkim do lepszego podniesienia interesu dobrze prosperującego. Wiadomość u adwokata Skokowskiego przy ulicy Miodowej № 14. 27914

Plac przeszło 9,000 łokci na Pradze, obok dworca kolei Terespolskiej, oraz pięć obrazów starej szkoły do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 1, mieszkania 8. 27817

Poszukuję dzierżawy paromorgowej kolonji pod rogatkami, albo mieszkania z ogrodem w Warszawie lub na Pradze. Oferty przyjmuje Kurjer „Tomaszowi". 27824

Plac dziedziczny w najlepszym punkcie, środek miasta 44×65 łokci z planami zatwierdzonemi do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub. łokci 2764. 27862

Rolnik rozporządzający na razie kapitałem 5,000 rs., z wykształceniem teoretycznem, ugruntowanem kilkoletnią praktyką w kraju i zagranicą, który zarządza większym majątkiem samodzielnie, przyjmie odpowiednią posadę, względnie weźmie administrację poręczającą, lub dzierżawę. Oferty proszę przesyłać pod „B. B. 5,000", poczta Proszowice Kieleckie. 27917

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Chłodna № 46, mieszkania 27. 27315

Sklep z towarem lub bez do odstąpienia.— Wierzbowa № 8, gmach teatru, T. Kozłowski. 27393

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania bardzo tanio. — Ulica Marszałkowska № 66. 27791

Skład węgli jest do odstąpienia, ul. Złota № 36. 27910

Sklep mydlarsko-farbiarski, egzystujący lat 20, dobrze procentujący do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 1213r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, ulica Nowo-Wiejska № 24. 1212

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz, Marjensztad № 25. 27866

Warsztat ślusarski do sprzedania. Może być z robotami. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod „Ślusarnia". 27875

Z powodu zmiany interesu jest zaraz do sprzedania sklep spożywczy na dogodnych warunkach. Wiadomość w kiosku Senatorska, róg Nowo-Miodowej. 27903

Z powodu wyjazdu do sprzedania prywatna stołownia. Wiadomość: kiosk róg Leszna i Rymarskiej. 1214

1,000. Za pożyczenie rs. 1,000 w procencie daję mieszkanie z usługą, o warunkach ustne porozumienie. Nowy-Świat № 57, m. 6. 27873

10,000 rs. do wypożyczenia na pierwszy numer po Tow. Kredytowem domu w Warszawie. Oferty proszę składać pod lit. H. T. w kantorze Kurjera. 27503

Lokale.

a) Poszukiwane.

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 1131r

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1102r

A) B. Kochanowicz zakład przewozowy, Daniłowiczowska 16. Załatwia wszelkie przewozy, opakowania, przeprowadzki. 26228

Od 1 października poszukuję dwa pokeje, przedpokój, kuchnia. Oferty Kurjer Warszawski lit. H. P. 27869

Poszukuję mieszkania od października, mniej więcej w środku miasta: 4 pokoje kuchnia, nie wyżej nad 2-ie piętro w domu skanalizowanym, cena od 450-500 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. F. Z. S. 27863

Pokój z usługą potrzebny zaraz niedaleko Miodowej. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Miodowa". 27919

b) Zaofiarowane.

A. Zaraz piękny pokój frontowy, róg, Bielańskiej Tłomackie 2—15. 27613

A. Zaraz dwa pokoje, kuchnia, 2 piętro front. Wilcza 59. 22664

A) Dwa duże pokoje kawalerskie do wynajęcia, Bielańska 22. 27900

Apartament złożony z 6-iu obszernych pokoi, pokoju kąpielowego, z ogródka i pralnią, do wynajęcia od każdego czasu, ul. Hoża № 22, róg Kruczej, również 5 pokoi do wynajęcia przy ulicy Siennej № 25. 27872

Do wspólnego pokoju poszukuję kobiety, tamże egzercytować się można na fortepianie. Nowolipki 19, m. 19. 27944

Lokale po 5, 4 i 2 pokoje z wszelkiemi wygodami, wannami, waterklozetami, pokojami dla służby itp. do wynajęcia w każdym czasie, Wspólna № 53, róg Nowowielkiej, również po 5 pokoi z takiemiż wygodami przy ul. Ogrodowej № 5. 27871

Od każdego czasu 7 pokoi z kuchnią na 1-em piętrze od frontu z balkonem i wszelkiemi wygodami przy ulicy Chłodnej № 12 wprost skweru i kościoła. 27707

Potrzeba panny lub osoby starszej, inteligentnej, na mieszkanie przy familji, która ma zajęcie na mieście. Ulica Smolna № 28, m. 10. 27891

Pałacyk komfortowy, ogródek, werenda, osiem pokojów, od października, ul. Piękna № 44. 27867

Pokój zaraz do najęcia z usługą, meblami; Zielna 13—15. 27913

Pokoje pojedyńcze, z usługą, na 1-em piętrze, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 684r

Pokój dwuokienny, bardzo obszerny, na 1-m piętrze, z meblami, usługą, samowarem, do wynajęcia zaraz. Mazowiecka 11, m. 30. 26954

Pół pokoju dla damy, 4 ruble, Wielka № 45, m. 17. 27924

Rs. 4 mieszkanie dla inteligentnej panienki, może być i życie, fortepian. Daniłowiczowska 8, m. 21. 27878

Salonik, gabinet, umeblowane elegancko, usługa, samowar, zaraz do wynajęcia tanio.— Złota 34, m. 8. 27845

Sklep do wynajęcia za 550 rocznie, róg Długiej i Miodowej № 24. Wiadomość w sklepie. 27496

Widok 19. Z powodu tranzlokacyj pokój do wynajęcia z meblami z wszelkiemi wygodami, w każdym czasie. 27659

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wanny, 2 balkony, wszelkie wygody, zaraz lub od 1-go. Marszałkowska 59. 27841

Letnie mieszkania.

Pokój z balkonem i kuchenką do wynajęcia od 1 sierpnia. Parkowa № 19. 27880

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość czas dłuższy, lub kurację bez meldowania. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 27908

Chmielna № 21. Obiady od 2-ej do 5-ej. 24896

Dzwonki elektryczne najtaniej zakładam, reparuję i konserwuję „G. Antoni". Świętokrzyska 40. 16673

Exsiccator. Osusza wilgoć w murach, zabezpiecza drzewo od gnicia i grzybka. Przy nabywaniu uważać na markę fabryczną. Broszurki bezpłatnie. Ritter. Marszałkowska 111. 25230

Nagrody rs. 5 temu kto odprowadzi pod № 1 Krakowskie-Przedmieście, mieszkania 3, od frontu, zabłąkanego wczoraj wieczorem przy ogrodzie Botanicznym pieska z gatunku mopsików koloru szarego, mordki czarnej. 27950

Obiady od 30 kop.—40 kop. Ulica Chmielna № 9—4. 27923

Ospy szczepienie, wydawanie świadectw; sprzedaż, rozsyłka: limf, detrytru oraz sterylizatorów do wody i mleka. Instytut Doktora Stępniewskiego, Złota 23. 27239

Przyjmuje suknie do roboty od 2-ch rubli. Chłodna 56—36. 26994

Reparacje maszyn uskutecznia w najkrótszym czasie, sumiennie i tanio. Leszno № 90. 27491

Szlachcic wylegitymowany kawaler lat 63, gotów jest adoptować dziecko nie szlacheckiego pochodzenia za rentę dożywotnią, przyjmując na własność i uwalniając od wojska. Adres listem rekomendowanym przez Łomże Jedwabne Stanistaw M. 1203r

Ubieram kapelusze gustownie po 25 kop. robię po 50. Wspólna № 47a, mieszkania № 9. 27898

Wyuczam gruntownie krawatów, najświeższych fasonów, w dwa tygodnie za 4 rs. Wspólna 47a, mieszkania 9. 27899

Znalazcę w okolicach Złotej 22, portfelu z 25 rublami i papierami, proszę aby pieniądze zatrzymał a portfel z papierami odesłał do kantoru A. Wróblewski i Sp. Trębacka 13, dla W. Z. 27897

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варщава 13 (25) Юлія 1894г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)